Nr 279b. Dnia 8 października. Sroda. Dnia 26 września (8 października) 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 56.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

— W dniu jutrzejszym odbędą się ku czci Najświętszego Sakramentu następujące nabożeństwa:

w kościele archikatedralnym św. Jana o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa z asystą i procesją w końcu nabożeństwa;

w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) zrana o godzinie 9-ej i pół solenna wotywa, a o 3-ej i pół po południu nieszpory.

Przegląd polityczny.

Szeroka polemika nad zamilczeniem w tronowej mowie węgierskiej zjazdu trzech monarchów w Skierniewicach i manifestacyjnem wyróżnieniem „możliwie ścisłych stosunków z Niemcami", wystrzelawszy naboje swoich *pro* i *contra*, stopniowo umilka. Ci, którzy nie są zmuszeni przez swój charakter półurzędowy do przyjmowania w dobrej wierze komunikatów, pozostali przy swojem zdaniu. Zamilczenie wypadku tak wybitnego, jak spotkanie się trzech monarchów, przedstawia im się w formie następującego pewnika: Nieporozumienie z Rosją, którego nawet inspirowana prasa moskiewska pokryć płaszczykiem optymizmu zupełnie nie usiłowała, utraciło wskutek zjazdu skierniewickiego swój ostry charakter. Wszelako, pomimo spotkania się osobistego trzech monarchów, nie powiodło się aż dotąd wygładzić wszystkich sprzeczności interesów pomiędzy Austrją i Rosją do tego stopnia, aby zaufanie i przyjaźń obu mocarstw porównać się dała z owym jedynym w swoim rodzaju pod względem serdeczności stosunkiem Austrji do Niemiec. Mowa tronowa zdaje się mówić, pomiędzy wierszami: Austrja posiada wielu przyjaciół, wszakże jednego tylko sprzymierzeńca.

Gdyby inaczej było, cesarz Franciszek Józef nie zawahałby się napomknąć o zjeździe skierniewickim, skoro raz dotknął w swej przemowie sprawy stosunku Austrji do mocarstw. Zauważono i to, że ustęp o stosunkach zewnętrznych monarchji w wszystkich dotychczasowych przemówieniach „króla węgierskiego" do swojego parlamentu konstatował tylko w ogólnych wyrazach naturę tychże, nie wymieniając państw, z któremi wiążą monarchję owe serdeczne związki. Tem mniej przeto wypadałoby obecnie akcentować osobno przymierze z Niemcami, gdyby takowe rozszeszyło się istotnie w przymierze trójcesarskie. Ponieważ zaś tym razem uważano za właściwe położyć szczególny nacisk na związek austrjacko-niemiecki, nie można nie dopatrzeć w tem zamiaru osłabienia przypuszczeń, jakoby związek ten w Skierniewicach uległ jakiejkolwiek zmianie na korzyść Rosji.

Tak zakonkludowali jedni.

Drudzy, nie zaprzeczając bynajmniej faktowi, że w Skierniewicach nastąpiło zupełne porozumienie się Austrji i Rosji, upierają się przytem, iż cesarz Franciszek-Józef nie mógł o podobnych rzeczach mówić w parlamencie węgierskim, zwłaszcza węgierskim, skoro zresztą polityka zewnętrzna monarchji nie należy przed forum tego ciała reprezentacyjnego. Dodają oni wszakże—a mianowicie zbliżona do rządu *Kreuzztg*—że stosunek z Niemcami taką posiada sferę praw i obowiązków, iż żadne trzecie mocarstwo w obręb tej—iście zaczarowanej—sfery wciągniętem być nie mogło, że stosunek obu mocarstw musiał pozostać jedynym i osobnym. Ta ścisłość „przymierza podwójnego" nie oznacza bynajmniej, aby zbliżenie się Austrji i Rosji nie było zupełnem, aby mara nieporozumień zażegnaną nie była stanowczo, aby zjazd skierniewicki nie wydał rezultatów zamierzonych. Gdy w d. 27-ym b. m. zbiorą się delegacje austro-węgierskie, przyjdzie pora do rzucenia większego światła na tę sprawę.

Berliński *Reichsbote*, organ zachowawczy, doniósł przed kilku dniami o wznowieniu przez p. Schloetzera po jego powrocie do Rzymu rokowań z Watykanem, które miały się tak ożywić, że otwarła się perspektywa zawarcia ugody z Kurją rzymską jeszcze przed terminem wyborów do parlamentu niemieckiego, to znaczy innemi słowy, przed upływem października. Nie byłoby w tem nic nienaturalnego, gdyby ks. Bismark przez wskrzeszeniem układów z Watykanem pragnął korzystnie wpłynąć na ludność katolicką i zachowanie się centrum podczas akcji wyborczej. Raczej to razi, iż wczoraj pojawiło się w *Norddeutsche Allgemeine Ztg* bardzo kategoryczne zaprzeczenie wiadomościom podanym przez *Reichsbote* w jego korespondencji watykańskiej. Książę Bismark, podniecony uznaniem, jakie znalazła w kraju jego polityka kolonjalna, ufa w tryumf wyborczy swego stronnictwa zachowawczego tak silnie, iż zdaje się gardzić wszelką koalicją: odpycha z jednej strony podaną dłoń do zgody przez p. Bennigsena, manifestuje z drugiej lekceważenie pomocy, jakąby mu zapewnić mogło centrum katolickie. Silni mają szczęście, może rachuby nie zawiodą księcia Bismarka do — wyborczego Sedanu.

Pogłoską tylko była wiadomość, rozpuszczona przez prasę zagraniczną, jakoby przedstawiciel Anglji w Kairze przyłączył się do protestu mocarstw przeciw samowładnemu krokowi rządu egipskiego. I owszem lord Granville rozesłał formalny okólnik do mocarstw, w którym tłumaczy i usprawiedliwia inspirowany z Londynu krok Nubara baszy. Znika przeto nadzieja, aby członek angielski „kasy długu" przyłączył się do skargi, którą przeciw Nubarowi baszy przed trybunał mięszany wnieśli komisarze: francuski, austrjacki i włoski. Tymczasem w d. 25-ym b. m. upływa okres zarządzonego przez egipskiego ministra finansów przelewania wszystkich dochodów do kasy państwa; od owego terminu koleje, telegrafy i tym podobne dochody zasilać zaczną napowrót, jak dawniej, kasę długu publicznego. Jeżeli Europa wygra proces przed trybunałem w Kairze, rząd będzie musiał zwrócić jej skonfiskowane czasowo kwoty.

Z za kulis polityki donoszą nam szczegół wielce charakterystyczny. Doniosły przed kilku dniami depesze, iż lord Northbrook nie pozwolił kedywowi egipskiemu zatrzymać na razie jednej raty haraczu

Przegląd artystyczny.

Krąży u nas przysłowie, niewiadomo zkąd rodem, zapewniające, że „przy świetle księżyca najlepiej jest przechadzać się pod rękę z cudzą żoną".

Można się spierać o to, kto był autorem tego przysłowia: czy cudza żona, czy ten kto z nią chodził pod rękę, ale to chyba nie ulega wątpliwości, że jedno albo drugie z dwojga traktowało ten spacer przedewszystkiem ze stanowiska... artystycznego.

Małżeństwo, rodzina, wiarołomstwo, wina społeczna, dramat miłosny, tragedja zazdrości— kto słyszał o tem mówić? — to przedmiot na głębokie studjum psychologiczne, na wielkie, wstrząsające do głębi dzieło, a tu chodzi przedewszystkiem o obraz.

Gęsty, zacieniony szpaler, oblany niebieskawemi blaskami i snująca się wśród drzew, nachylona ku sobie rozkochana para; albo mknące po cichych kryształach wód czółno, w niem on wyśpiewujący przy jej boku strofy miłosnej pieśni, a tam gdzieś zaczajony w klombie lub w komnatach pałacowych mąż... nad tem wszystkiem cisza nocna, przerywana zawodzeniem słowika lub echami serenady,—krajobraz, albo staroświeckie wnętrze, troje ludzi malowniczo ugrupowanych, trochę światła, trochę muzyki—ot i obraz gotowy.

Cóż dziwnego, że motyw jego nęci od czasu jak księżyc świeci i jak istnieją żony... cudze każdego, kto ma zmysł artystyczny?

Posiada go Marjan Gawalewicz i temu zawdzięczamy graną wczoraj po raz pierwszy na scenie teatru Rozmaitości „Barkarollę".

Autor nazwał też utwór swój „obrazkiem dramatycznym", a ta nazwa wydała mu się tak dalece właściwą, że unikał nawet, określając rozmiary ram, wyrażenia „akt", nasuwającego myśl zamkniętego w sobie dzieła scenicznego i zastrzegł, że obrazek ma jedną „odsłonę".

Istotnie „Barkarolla" jest obrazkiem, a raczej byłaby nim, bo autor po malarsku ustawia swoje figury na romantycznem tle, wśród artystycznych akcesorjów i efektów światłocienia, gdyby nie komentarz etyczno-społeczny przyczepiony przy końcu, jak owe rozumowane etykiety, któremi malarz usiłuje rozjaśnić widzowi treść swojej kompozycji.

Rozjaśnić?—po co?—alboż tego każdy nie rozumie? alboż odwieczny temat trójcy małżeńskiej potrzebuje komentarzy w obrazie, który wtedy dopiero będzie dobrym obrazem, jeżeli patrzącego obudzi do własnych oryginalnych refleksyj?

Ale taka już jest uroda muzy Gawalewicza; mówi ona płynnie, gładko i może dlatego zawiele, mówi takie rzeczy, których albo wcale wypowiadać nie potrzeba, albo które należałoby streścić i ująć w formę zwięźlejszą, jędrniejszą, mniej może okrągłą i wytworną, a bardziej jędrną, męską, twórczą, oryginalną.

Ta forma szkodzi niekiedy pisarzowi, bo konwencjonalnem oszlifowaniem i wykończeniem przypomina częściej feljetonistę aniżeli artystę—a feljetonista dobry jest w feljetonie, mniej pożądany na scenie.

Patrząc na jakiś utwór sceniczny Gawalewicza, mimowoli tłumaczę sobie zkąd się wziął i w jaki sposób powstał.

Jest salon.

W salonie liczne towarzystwo, przeważają kobiety, a wśród nich, znany jako *charmant causeur*, prowadzi ożywioną rozmowę, ująwszy ster jej w zręczną rękę, pisarz sympatyczny i popularny w szerokich kołach towarzyskich.

Przedmiotem rozmowy jest—cóżby innego jak miłość, wyższość sercowa kobiety nad mężczyzną, idealizm pierwszej, realizm drugiego, stopień winy w zdradzie, równouprawnienie płci wobec cierpienia i tym podobne temata, których dotykając lekko, swobodnie i z zadziwiającą łatwością *charmant causeur* broni męskiego cechu oględnie, dyplomatycznie, żeby dam nie zrazić, kobietom przyznaje tylko tyle, żeby znów swoich wyraźnie nie zdradzić. Wywiązuje się ztąd gawęda wesoła, przyjemna, dowcipna. W rezultacie mężczyzna, ku satysfakcji płci nadobnej dostał lekką nauczkę i ani obejrzeliśmy się, jak urodził się „Bibiński".

Potem zagrał ktoś na fortepianie preludjum Szopena.

Ożywiony dotąd mówca zadumał się na odgłos tej rzewnej, tęsknej melodji; rozmowa dostraja się do tonu łagodnej, dyskretnej melancholji, wśród której odzywa się od czasu do czasu ostrożna nuta ironji, smaczną dla użytku niewiast zaprawiona goryczką. To rewanż na korzyść mężczyzn—trzeba przecież i tym paniom delikatnie prawdę powiedzieć i one też nie są niepokalanemi aniołami. Powiedział ją „prowadzący dysputę", prześliznąwszy się po wierzchu poważnego tematu życiowego i „Preludjum Szopena" doczekało się tłumaczenia z partycji fortepianowej na język literacki.

Aż oto z sąsiedniego pokoju doleciały dźwięki wiolonczelli.

Wiolonczella to dziwny instrument—ma ona własność wydobywania wspomnień z pod serca, z najgłębszych duszy tajników.

Oddziałała też i na mówcę i przypomniała mu rozkoszne chwile pod włoskiem niebem.

Wszystko zresztą złożyło się na wywołanie tych reminiscencyj. Styl salonu, w którym ujarzmione namiętnemi akcentami muzyki towarzystwo, szeptem już tylko brało udział w rozmowie, renesansowe umeblowanie komnaty, wysłanej kobiercami i w oknach, we drzwiach obwieszonej portjerami, łagodne światło lampy, stłumione skrzydłami barwnego motyla, promień księżycowy przedzierający się między ciężkiemi rozchylonemi firankami i rozświecający bladą smugą fantastyczne kwiaty dywanu... Jakże to wszystko podobne do pewnej nocy w Wenecji.

Broń mnie Boże przypuszczać, żeby w tych wspomnieniach cudza żona odgrywała jakąkolwiek rolę—ale to pewna, że mówiący rozmarza się, zapala, że w

(110,000 f. st.) płaconego W. Porcie i użyć jej na potrzeby skarbu miejscowego. Lord Northbrook orzekł, iż haracz musi być rzetelnie płaconym, a orzeczenie to wyglądało dość pięknie, zważywszy, że Anglja musi wiele kosztów w Egipcie ponosić. Zapomniano atoli dodać w depeszach, że haracz egipski jest przez Turcją zastawiony Anglji, jako gwarancja jednej z pożyczek, że zatem owa rata wprost do angielskiej a nie do tureckiej kieszeni wpłynęła.

Wzięcie Berberu przez równie dzielnego jak wytrwałego Gordona baszę zmienia radykalnie położenie sprawy sudańskiej. Berber jest pozycją strategiczną pierwszorzędnej wartości. Gordon basza, będąc w posiadaniu takowego, może podać rękę angielskim kolumnom odsieczowym, zarówno od strony Suakimu, jak Wadi Halfy. W Londynie opinja publiczna podsuwa coraz energiczniej rządowi wygodną myśl zaniechania uciążliwej wyprawy lorda Wolseleya do wnętrza Sudanu.

Br. Z.

Pogrzeb artysty.

Wiedeń dnia 6-go października r. 1884-go.

Dziś od samego już rana przed zamkniętą kratą bramy, prowadzącej do pracowni Makarta na Gusshausstrasse, ustawiły się kilkutysięczne tłumy.

Co chwila uchylają się żelazne wrzeciądze i kolejno wstępują najbliżsi znajomi i krewni nieboszczyka oraz niezliczony szereg deputacyj. W perystylu stoi szwajcar w żałobnej liberji i przyjmuje wieńce w ostatniej chwili nadesłane. A jest ich mnóstwo, jakoto od konserwatorjum wiedeńskiego, od stowarzyszenia artystów düsseldorfskich, z Pesztu, z Monachjum itd.

Atelier artysty zarzucone całe kwiatami i wieńcami. O godzinie 1-ej po południu zamknięto uroczyście trumnę. Pracownia napełnia się uczestnikami pogrzebu, którzy przyklęknięciem lub cichą modlitwą żegnają zwłoki po raz ostatni.

U progu zjawia się kobieta w czerni cała, zawualowana gęstą krepą i zanosząc się od płaczu, zbliża się do trumny. To Charlotta Wolter, wsparta na ramieniu małżonka hr. O'Sulivan... Artystkę trzeba przemocą podnieść z kolan i zmusić niemal do przejścia do przyległych komnat.

Jako świadectwo wielkiej popularności Makarta przytoczę tylko okoliczność, iż przez tłum skupiony w pracowni przecisnął się z wieńcem w ręku zwykły dorożkarz i ze łzami w oczach dar swój skromny złożył na trumnę.

Punkt o godzinie 3-ej pojawia się w sali służba *Entreprise des pompes funebres* i zabiera stosy wieńców, aby je złożyć na wozy stojące na ulicy. Służba ta, ubrana w strój czarny starogermański, ozdobiony na prawem ramieniu tarczą z monogramem zmarłego. Zjawia się duchowieństwo, za niem wdowa po Makarcie, prowadząc za rękę córkę, jasnowłosą śliczną dzieweczkę i syna dwunastoletniego Hansa, podobnego do ojca jak dwie krople wody...

Rozrzewniająca scena ostatniego pożegnania tej nieszczęśliwej kobiety porusza wszystkich do głębi; przez długą chwilę słychać płacz głośny, serce rozdzierający i ciche szlochanie.

Wynieśli trumnę. I znowu jak przed pięciu laty wyległ cały Wiedeń na ulice i długim ciągnął korowodem. Wspaniały orszak poruszał się w tym samym kierunku a w środku korowodu, jak wtedy tak i teraz, mistrz Makart się znajdował... Tylko że nie płynęły już dziś za nim radosne wiwaty i frenetyczne okrzyki tłumu, nie powiewały kobiety chustkami i kwiaty nie padały pod nogi białego jak śnieg bachmata... Postępował teraz zwolna, wśród szeregu palących się latarń krepą owiniętych, imponujący korowód, a w środku jego posuwała się przy grobowem milczeniu trumna w wieńce ujęta, a w niej... trup mistrza Makarta. I teraz jak dawniej wznosiły się wzdłuż całej drogi wielkie trybuny, nie mogące pomieścić wezbranej fali tłumu, tylko że nie wieńcami zdobne lecz czarną krepą i żałobnemi sztandarami, teraz jak dawniej głowa przy głowie na ulicy, na balkonach, w oknach, wszędzie...

O godzinie $3^3/_4$ stanął orszak przed Karlskirche. Na czele jego jechało konno trzech ze służby żałobnej z gorejącemi latarniami w dłoni, za nimi szli długim szeregiem wychowańcy wiedeńskiej akademji sztuk pięknych z białemi kokardami na ramieniu, jechał następnie wóz tryumfalny w ośm koni zaprzężony. Zamykały pochód deputacje i karety.

W kościele zgromadziły się niemal wszystkie najwybitniejsze w stolicy osobistości, których imiona wyliczać w pośpiesznej tej notatce nie sposób.

Trumnę wniesiono do świątyni i złożono na wspaniałym katafalku. Podczas żałobnego nabożeństwa artyści opery Scaria, Winkelmann, panie Popier i Kaulich odśpiewali przepiękny kwartet Mendelsohna „*Es ist bestimmt in Gottes Rath...*“ Po chwili rozległ się poważny śpiew chóralny wiedeńskiego „*Männer Gesangvereinu*“ pod dyrekcją Kremsera.

Znowu ruszył dalej orszak pogrzebowy w tym samym porządku przez Lastenstrasse i most Elżbiety ku Künstlerhausowi. W progu gmachu, gdzie zmarły mistrz przez czas długi sprawował urząd przewodniczącego, żegnał jego zwłoki serdeczną przemową architekt Streit. Tenże w imieniu kolegów swoich ze stowarzyszenia artystów złożył na trumnę wieniec według pomysłu Tilgnera z wawrzynu, palm, róż i fijołków uwity. U związania białych wstęg atłasowych widniała paleta ze świeżo nałożonemi farbami i skrzyżowane pędzle.

Wóz tryumfalny poruszył się znowu i tłum nieprzeliczony, rosnący na każdym kroku, popłynął kilkudziesięciotysięczną falą ku centralnemu cmentarzowi.

W tej chwili wracam ztamtąd.

Przemawiał malarz Gräfe, którego słowa dźwięczą mi jeszcze w uszach jak echo pogrzebowych dzwonów:

„Wielki artysta, dobry syn swojej ojczyzny, kochający mąż i ojciec, wierny druh i zacny serdeczny człowiek pożegnał nas na zawsze...”

As.

Przypisek do artykułu

„Reakcja w pojęciach o cholerze”.

Z powodu tego artykułu krakowski *Przegląd lekarski* zamieścił następujące uwagi.

„Podczas gdy wydział lekarski w Lipsku w uznaniu świetnych zasług Kocha zaprasza go na katedrę, osieroconą po największym w Niemczech patologu, Cohnheimie, dr Ochorowicz pisze nekrolog dla prątka przecinkowego, dowodząc sprytnie, że zginął z dyspepsji logicznej. Z głowy wielkiego myśliciela-lekarza wyskoczyła więc nowa choroba, godna towarzyszka *zarazy nerwowej, ideoplastji i katapleksji.* W pięknem przemówieniu w Berlinie przyrównał prof. Bergmann Kocha do Ajaksa homerowskiego, snać Ajaks bez Tersitesa obejść się nie może! Ale wątpliwą nader usługę oddaje szerszej publiczności pismo codzienne niefachowe, które szerzy zapatrywania nie mające najmniejszej podstawy naukowej, a z niezwykłą nawet w naszych czasach zarozumiałością przez nielekarza głoszone o najtrudniejszych zagadnieniach czysto lekarskich. *Quousque tandem!*”

Na powyższe uwagi mam zaszczyt odpowiedzieć...

Teorja dra Kocha streszcza się w twierdzeniu, że przyczyną zarazy t. z. azjatyckiej jest bacillus przecinkowy, który znajduje się *zawsze* w cholerze azjatyckiej i *tylko* w azjatyckiej, że więc nie ma go *wcale* ani w cholerze swojskiej, niezaraźliwej, ani w zwykłej djarji, tem mniej w jakiejkolwiek innej chorobie, a jeszcze mniej w człowieku zdrowym lub w wodzie niezarażonej.

Temu wszystkiemu jeszcze przed kilkoma miesiącami można było wierzyć, ponieważ nie było dowodów przeciwnych, ale od tego czasu, a zwłaszcza w *ostatnich kilku tygodniach*, zrobiono następujące odkrycia:

1) Drowie Finkler i Prior, profesorowie z Bonn, wykryli bacillusa przecinkowego w cholerze *swojskiej* (nostras) i pomimo, że przez szacunek dla berlińskiego mikrografa wahali się w uznaniu tej formy za identyczną, sam Koch zmuszony był przyznać (przed kilkoma

---

nim „*charmant causeur*“ ustępuje często miejsca artyście, że głębokie tony wiolonczelli zdają się też pogłębiać nieco motywa psychologiczne.

I oto przed wyobraźnią słuchaczów stają żywsze niż dotąd figury.

Ona, siedząca na krawędzi okna jednego z weneckich pałaców, oblana różowem światłem zachodzącego słońca i zapatrzona w morską dal laguny, ślicznie pozuje do obrazu, który on, napawając się jej wdziękami, przenosi na płótno, ku wielkiemu zadowoleniu starego męża, opowiadającego w wygodnym fotelu krwawą historję zemsty dawnego właściciela pałacu nad niewierną żoną.

To opowiadanie wprowadza odrazu w *medias res;* każdy czuje, że jest ono motywem streszczającym sytuację trojga aktorów, oplątanych gordyjskim węzłem wiarołomstwa.

Na bliższe zresztą wyjaśnienia długo czekać nie trzeba. Pod pierwszym lepszym pozorem mąż odchodzi (mężowi byle co wystarcza!), kochankowie zostają się sami i nikt już wątpić nie może w jakiej szamocą się matni.

Kto z niej wyjdzie czystym, kto skalanym — nie troszczy się o to mówca—i ma słuszność. To obraz nie teza. A zresztą rozdzieliwszy już w poprzednich gawędkach lekką ręką salonowego prelegenta winy między mężczyznę i kobietę, chce aby teraz oboje interesowali. Wiolonczella roztkliwia go; przy jej dźwiękach bohaterowie wydają nam się tylko jednakowo nieszczęśliwemi. Nieszczęście to ma dla niego urok poezji spotęgowanej czarami włoskiego lazuru, tradycją patrycjuszowskiego artyzmu, odzywającego się ze ścian, ze stropu i z każdego zakątka językiem malarstwa, rzeźby i smętną mową muzyki. Na tem tle, w tem otoczeniu dyszącem wspomnieniami jakby niewypalonych jeszcze namiętności, wszystko popycha go do przyśpieszenia tempa. To też następuje parę scen żywszych, parę wybuchów szczerego uczucia, parę chwil targania się w pętach miłości i obowiązku — potem intencje zdrady, projekt ucieczki, nieuniknione zjawienie się męża w momencie krytycznym, zdruzgotanie trzech naraz egzystencyj... i koniec.

Ba, żeby koniec! żeby ta odsłona, jak ją nazwał autor, w porę zakończyła się zasłoną!

Gdyby Gawalewicz miał tę powściągliwość, wtedy przy szybkości akcji, przy malowniczości akcesorjów, przy efektach światła i muzyki, która jest widocznie ulubioną sprężyną sceniczną autora, możnaby nie spostrzedz pewnej sumaryczności procesów psychologicznych w obojgu zakochanych, braku nietylko subtelnych odcieni uczucia, ale delikatności serca w żonie, która zwraca uwagę kochanka, że „mąż nam akompanjuje na wiolonczeli” i w kochanku, który oświadcza, że nie chce odegrać roli Józefa przy Putyfarowej; możnaby nie zważać na to, że wszyscy mówią językiem literackim, popychającym niekiedy do takich nadużyć stylowych, jak opowiadanie przez żonę snu, nietylko zbyteczne, ale szkodliwe dla ogólnej ekonomji utworu i wszystko to mogłoby zniknąć wśród śmiało szkicowanych głównych rysów obrazu i widz odebrałby całkowicie artystyczne wrażenie.

Na nieszczęście w Gawalewiczu w najniestosowniejszej chwili obudził się feljetonista.

Jął więc przez usta swoich bohaterów tłumaczyć nam co i dlaczego stało się, tak jak się stało i z tych obwiniań się kochanka, z tych oskarżań się żony, z tych ubolewań męża uzbrojonego w chustkę od nosa, z tego niepotrzebnego w obrazie potoku słów, bardzo szlachetnych i moralnych, ale słów tylko, wytworzyła się tendencyjna retoryka, podająca publiczności tezę społeczną, traktowaną nieco po kronikarsku.

Tym sposobem Gawalewicz, będąc bliskim stworzenia obrazu, zawadzającego już o dramat, stworzył znów tylko *une causerie dramatique* na temat wiarołomstwa.

A teraz, idąc za ciągiem przypuszczalnej genezy utworów Gawalewicza, wystawmy sobie, że w salonie, o którym była mowa, znajdowali się tacy artyści jak Królikowski, panna Wisnowska i p. Tatarkiewicz, że porwani zapałem mówcy, pięknością języka i szlachetnością tematu i zatrzymawszy wszystko w pamięci, zawołali: „jakby to dobrze na scenie wyglądało! spróbujmy zagrać!”

I zagrali—i wyglądało to na scenie bardzo dobrze.

Co dowodzi, że jeżeli dzięki wypróbowanej znajomości sceny Gawalewicza, dzięki niewątpliwemu darowi obserwacyjnemu, dzięki literackim zaletom stylu i umiejętnemu zastosowaniu efektów teatralnych, *causerie dramatique* mogła chwilami robić wrażenie dramatu, to autor posiadający te kilka ważnych warunków na pisarza scenicznego, powinienby wyrzec się łatwych tryumfów, jakie mu zapewniały dotychczas cacka, drobiazgi, zabawki i skupiwszy się, pogłębiwszy studja nad życiem, do czego wrodzona bystrość i rzeczywiste wykształcenie dopomagać mu będzie i spróbować sił w jakiemś poważniejszem dziele, któreby zaświadczyło, że w niem złożył coś więcej prócz zdolności pisarskich.

Panna Wisnowska, jako główna bohaterka w „Barkarolli”, dowiodła znów, że repertuar liryczno-dramatyczny jest dla niej nierównie wdzięczniejszem polem aniżeli fach naiwnych. Rola żony trudna, bo w niej ciągle trzeba było godzić kontrasta między zapędami zmysłowa idealnemi inspiracjami, grana była bardzo subtelnie. Dykcja nie wystrzępiona naiwnem szczebiotaniem, utrzymywana była w artystycznej harmonji między tkliwym liryzmem a namiętną dramatycznością; gestykulacja i mimika estetyczna, przy malowniczym kostjumie, dopełniły wdzięcznie całości, którą do piękniejszych w repertuarze panny Wisnowskiej zaliczyć można.

Królikowski, prowadząc pierwszy djalog ze spokojem, godnością i taktem, podniósł się w scenie podejrzeń do grozy dramatycznej — nie jego wina, że z roli męża, cokolwiek konwencjonalnej, więcej wydobyć się nie dało.

Pan Tatarkiewicz był zimnym i sztywnym; wypadałoby się dziwić, czem tak chłodny deklamator mógł obudzić miłość takiej kobiety, gdyby nie to, że scenerja tej miłości mogła istotnie podniecić nietylko niewieścią wyobraźnię.

Reżyser ocalił kochanka.

Władysław Bogusławski.

dniami), że przecinek ten jest „zupełnie podobny” do tego, który miał być cechą cholery „azjatyckiej”.

2) Dr Treille znalazł bacillusa przecinkowego w *djarji kochinchińskiej*.

3) Dr Malassez znalazł go w *zwykłej djarji*.

4) Dr Strauss w *chorobach kobiecych*.

5) Dr Lewis w *ślinie ludzi zdrowych*.

6) Dr Maddox w *wodzie zdrowej* w Londynie.

7) Wreszcie dr Klein, członek nowej komisji angielskiej, wysłanej do Kalkuty, wprowadził do swojego ciała pewną ilość bacillusów przecinkowych i mimo iż już dziesięć dni od tego doświadczenia minęło, czuje się równie zdrowym jak pierwej.

Dodawszy do tych faktów inny, znany już czytelnikom *Kurjera*, a mianowicie ten, że drowie Strauss i Roux na 18 wypadków cholery „azjatyckiej” w *jedenastu* żadnych mikrobów nie znaleźli, dochodzimy do wniosku, iż między cholerą a przecinkiem dra Kocha związek jest mniej więcej taki jak między wojnami na ziemi i ukazywaniem się komet na niebie.

Prawdą pozostaje tylko tyle, iż Bacillus lub Spirillum w kształcie przecinka istnieje tak jak istnieją muchy, psy, koty i t. p., że dr Koch tę nową formę mikrobów pierwszy (po Briquet'cie) odkrył, że ją jako dobry mikrograf dobrze opisał, że za to dostał dwa ordery od rządu francuskiego i niemieckiego, że wreszcie „wydział lekarski w Lipsku ofiarował mu katedrę patologji po Cohnheimie”.

Zarazem jednak jest prawdopodobnem, iż wydział *filozoficzny* w Lipsku nie ofiaruje mu katedry *logiki*. Sam zaś fakt powołania dra Kocha na katedrę uniwersytecką nie wydaje mi się dostatecznym dowodem, że „prątek przecinkowy” jest przyczyną cholery... Znam takich, którzy już mają katedry a nie wiedzą co to jest argument naukowy.

Gdyby sz. *Przegląd lekarski* znał równie dobrze współczesny ruch naukowy w Europie, jak bohaterów wojny trojańskiej, toby mu powyżej przezemnie przytoczone fakta nie były obce; a gdyby historję wojny trojańskiej znał trochę lepiej, niż współczesny ruch naukowy w Europie, toby pamiętał, że już jeden z nieustraszonych Ajaksów źle skończył, nie dlatego, że był nieustraszonym, ale dlatego że *wypowiadał rzeczy bezpodstawne*, które zirytowały Pozejdona, boga oceanów. Obecnie Ajaks patologji niemieckiej stoi na szczytach skał pirejskich... Niechże się strzeże zirytować Pozejdona, któremu niewinność „przecinków”, zaludniających jego państwo, zapewne dobrze jest znaną.

Co do mnie, to uznając analogję między argumentami *Przeglądu lekarskiego* a temi, jakich użył Achilles dla powstrzymania drwin Tersitesa, nie mogę jednak pochwycić związku, jaki ma zachodzić między mną i osobą Tersitesa, tem więcej, że ani dr Koch nie jest Achillesem, ani cholera nie jest piękną Pentezileją, którą zabił Achilles, ani dr Koch nie powalił trupem brzydkiej cholery, ani mnie żadnej krzywdy nie zrobił; owszem, osłonił mnie przed pięścią warszawskiego Towarzystwa lekarskiego.

Summa summarum, śmiem twierdzić, z zarozumiałością niezwykłą nawet w „naszych” czasach (to znaczy w czasach *Przeglądu lekarskiego*), że dopóki sz. moi przeciwnicy nie dowiodą, że fakta, na które się powołuję, są fałszywe, dopóty będę zmuszony uważać ich opozycję za gołosłowną i ostrzegać publiczność, przez zacofanych lekarzy w błąd wprowadzaną.

Quousque? zapytuje sz. *Przegląd. Usque ad finem*, to znaczy, iż będę występował dopóty, dopóki krytyka naukowa nie weźmie góry nad rutyną i dopóki lekarze nasi, zamiast powtarzać za panią matką pacierz i zalecać publiczności też same środki naiwne, któremi w r. 1533-im broniono się od zarazy, nie przestaną szerzyć postrachu bezpodstawną teorją mikrobów cholerycznych, czyhających na nasze zdrowie i życie. Wszystkie rodzaje zastoju i nielogiczności mogą być tolerowane, z wyjątkiem tych, które są szkodliwe. Oto dlaczego piszę w piśmie popularnem, oto dlaczego będę się starał i nadal oddziaływać przeciwko tym zgubnym pojęciom, które z jednej strony budząc postrach, ułatwiają krzewienie się zarazy, a z drugiej odstręczają zdrowych od niesienia pomocy cierpiącym.

W końcu zmuszony jestem prosić sz. *Przegląd lekarski*, ażeby mi nie przypisywał zasług, które mi się nie należą. „Ideoplastja” wyszła nie z mojej głowy, ale z głowy *lekarza* Durand de Gros w r. 1860-ym, „katapleksja” zaś wyszła z głowy niejakiego Preyera, także lekarza, prof. fizjologji w Jena, tego samego, który w r. 1874-ym pisząc w *Jenaer Litteratur Zeitung* recenzję mojej pracy „*Bedingungen des Bewusstwerdens*”, wyśmiewał moje obserwacje hipnotyczne, a w cztery lata potem sam zaczął je robić i napisał w r. 1878-ym książkę p. t. „*Die Kataplexie und der thierische Hypnotismus*”. Nareszcie „zaraza nerwowa” nie wyszła z niczyjej głowy specjalnie, ale jest znaną każdemu, kto studjował historję epidemji i objawia się nietylko w formie właściwych chorób, ale także i w formie przekonań, powtarzanych bezkrytycznie za tą lub ową powagą.

Ośmielam się polecić ten przedmiot łaskawej uwadze sz. *Przeglądu lekarskiego*.

Paryż dnia 2-go października.

Juljan Ochorowicz.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ekspedycja papierów państwowych zajęta jest obecnie, jak donosi *Herold*, fabrykacją obligacyj renty w wysokości rs. 50 miljonów, która to suma wręczoną być ma bankowi państwa, w celu umorzenia tymczasowo emitowanych banknotów na mocy ukazu z dnia 1-go stycznia r. 1881-go.

= Ministerjum finansów roztrząsa obecnie dwa projekty, mające na celu ukrócenie przemytnictwa okowity, przyprawiającego skarb o 15 mil. rs. rocznej straty. Jeden projekt wskazuje potrzebę wytknięcia na granicy dwóch lub trzech pasów, w których w miarę zbliżania się ku zachodowi, akcyza pobieranąby była według normy coraz mniejszej, tak, iżby na samej granicy, w pasie 20—25-wiorstowym, spirytus sprzedawał się po cenie zagranicznej. Drugi zaś projekt zaleca wzmocnienie straży granicznej. Obecnie na przestrzeni od morza Baltyckiego do Czarnego i Kaspijskiego funkcjonuje tylko 17,600 strażników, podczas gdy we Francji jest ich 18,000. Na wiorstę granicy zachodniej wypada zaledwie $^1/_4$ żołnierza. Według zapewnień *Now. wr.* ten drugi projekt ma większe widoki urzeczywistnienia. W tej chwili nawet agituje się myśl wzmocnienia straży od wejścia do wyjścia Wisły z granic Królestwa.

= *Russ. kur.* donosi, iż departament lekarski na utrzymanie służby sanitarnej w r. p. wyznacza sumę 1,900,000 rs., w tej zaś liczbie 322,000 rs. na utrzymanie personelu wydziałów lekarskich, 1,222,000 na utrzymanie lekarzy i felczerów i 382,000 rs. na weterynarzy i wydatki gospodarcze.

= Według *Russk. kur.*, w całem państwie rosyjskiem znajduje się szlachty zatwierdzonej przez heroldję 533,691; z cyfry tej przypada na Królestwo Polskie 57,575 osób, w gubernji wileńskiej 41,727, w kowieńskiej 62,230, w mińskiej 38,432, w wołyńskiej 22,140, w kijowskiej 18,638, w witebskiej 17,332, w podolskiej 16,685, w mohylewskiej 14,842, w grodzieńskiej 11,375 i t. d.

= Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 21-go do dnia 28-go września r. b. włącznie, wydała 76 nowych książeczek (mniej o 10 aniżeli w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze, w 439 wnioskach złożono rs. 13,705 kop. 40 (więcej o rs. 4,114 kop. 50 aniżeli w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 190 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 156 kop. 64, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 9,760 kop. 22 $^1/_2$ (więcej o rs. 423 kop. 69 aniżeli w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 77 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 36,568 posiada kapitał 1,506,797 rs. 98 kop. (więcej o rs. 3,945 kop. 17 $^1/_2$ aniżeli w tygodniu poprzedzającym).

= Z powodu zbliżającej się zimy, wszyscy przedsiębiorcy sprzedaży ulicznej, jako to: czasopism, papierosów, zapałek itp., zobowiązani zostali, iżby chłopcom, którzy zajmują się sprzedażą uliczną sprawili ciepłe, zabezpieczające ich od zimna ubrania i obuwie.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny podaje listę kilku osób, skazanych na kary pieniężne za niedopełnienie t. z. aktu złączenia.

= W dniu wczorajszym zmarła, przeżywszy lat 75, Regina z Wolffów Wieniawska, wdowa po zgasłym niedawno sędziwym lekarzu, matka dobrze u nas znanej i zasłużonej rodziny.

= **Z teatru i muzyki.**

* W dniu dzisiejszym odbyła się jeneralna próba z dramatu „Księżna Jerzowa”, w którym wystąpi jutro gościnnie p. Antonina Hoffmanowa.

* Wznowienie słynnej komedji Dumasa „Pojęcia p. Aubray”, nastąpić ma podobno po wystawieniu komedji „Sprzymierzeńcy”.

* Na scenie teatru Rozmaitości ropoczęły się próby pamięciowe z komedji J. Moreau „Sprzymierzeńcy”.

* W zapowiedzianym na rzecz studentów z Nowej Aleksandrji koncercie, prócz wymienionych już osób przyjmą udział p. Wejchertowa (śpiewaczka) p. Fryderycówna (pianistka) i p. Czernicki.

= Zmiana.

Liczba miejsc rozporządzalnych w szpitalach miejskich powiększyła się znów i wynosi obecnie 440 łóżek.

Najwięcej łóżek niezajętych posiada szpital Dzieciątka Jezus 228, następnie izraelicki 61, św. Łazarza 57, św. Rocha 20, przy domu przytułku i pracy 16, św. Ducha 14 i praski 8.

= Ze szpitalika dziecięcego.

Szpitalik dziecięcy na Aleksandrji odnowiony został tak wewnątrz jak zewnątrz.

Otwarcie nowego pawilonu, przeznaczonego dla dzieci dotkniętych chorobami wysypkowemi, nastąpić ma w końcu b. m.

= Gratyfikacja.

Nareszcie dawno oczekiwana przez urzędników kolei nadwiślańskiej gratyfikacja została im wypłaconą.

Fundusz ogólny wynosił 50,000 rs.

Urzędnicy otrzymali jednomiesięczną płacę.

= Żetony.

Żetony pamiątkowe kolei dąbrowskiej, wyrobione ze złota, rozdane będą z początkiem przyszłego miesiąca wszystkim inżenierom przyjmującym udział w budowie tej linji.

Zużyto na pamiątki te 1,000 dukatów.

Jednocześnie Towarzystwo tramwajowe zamówiło również 30 żetonów dla rozmaitych osób.

= Konkurencja.

Kobiety nieżartem zaczynają robić konkurencję mężczyznom na rozmaitych polach pracy.

Od kilku dni pojawiły się froterki, wynajmujące się do zaprawiania i froterowania podłóg.

Froterzy z niechęcią witają swoje współzawodniczki, które, mówiąc nawiasem, godzą się za tańszą cenę....

= Honorarjum lekarskie.

Ostatniemi czasy lekarze nasi, nie otrzymując od swoich pacjentów należnego honorarjum, występują przeciw nim na drogę sądową.

W tej chwili na wokandzie sądu zjazdowego są dwie sprawy w drodze apelacji podanej przez dwóch lekarzy, a pojutrze w jednym z sądów pokoju osądzoną zostanie sprawa lekarza ***, który wystąpił z akcją przeciw panu X.

Powód w skardze swojej podaje, iż za 36 wizyt, z których 10 złożył w porze nocnej, otrzymał po skończeniu kuracji tylko 18 rs., likwiduje zaś sobie 46 rs., tj. po rublu za dzienną, a po dwa ruble za nocną wizytę.

= Cudowne ocalenie.

W dniu wczorajszym na Pradze pod nrem 268 w oknie na drugiem piętrze bawiła się trzyletnia dziewczynka, Andzia P.

Właśnie ojciec dziecka powracał do domu i struchlał ujrzawszy córeczkę, wychyloną w otwartem oknie...

Nie zdążył dobiedz do sieni, kiedy mała Andzia, straciwszy równowagę, wypadła.

Ojciec wrócił się, sądząc, iż dziecko jego nie żyje.

Tymczasem dziewczynka podniosła się o własnej sile, rzewnie płacząc, iż „stłukła się w kolano”.

Rzeczywiście, oprócz tego stłuczenia, najmniejszego szwanku nie poniosła!

= Wyzyski.

Donosiliśmy w swoim czasie o niejakim H. B., który oprócz wielu innych oszustw zajmował się specjalnie wyłudzaniem kaucyj od łatwowiernych, którym rozdawał fikcyjne posady.

Jegomość ten, wypuszczony z więzienia za kaucją, zniknął z horyzontu Warszawy i wysłano za nim listy gończe.

Według ostatnich relacyj, H. B. przytrzymany został w Krakowie.

= Zaczepka.

Wczoraj wieczorem, pani M. z siostrą, w chwili wsiadania do dorożki, zaczepioną została przez jakiegoś jegomościa, który zdradzał mocne podchmielenie.

Obie kobiety szybko wsiadły do dorożki, a było to na rogu Orlej i Leszna.

Lecz zuchwalec również się usadowił w dorożce, żądając, aby go pani M. pocałowała.

Przestraszone pasażerki zatrzymały dorożkę i zawołały o pomoc.

Zanim się zjawił policjant, już dwaj przechodnie przytrzymali śmiałka, który może był trochę pijany, ale więcej udawał.

Jest to pracownik jednego z kantorów fabrycznych.

= Dentysta.

W dniu wczorajszym, na Pradze Karol B., w kłótni ze swoją ulubioną Marcelą G., uderzył ją tak silnie polanem drzewa, iż wybił jej trzy przednie zęby.

Osobliwego dentystę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= **Wypadki.** — Zenon P., wyskakując z wagonu tramwajowego przy ulicy Chłodnej, upadł i złamał nogę. — Na Marszałkowskiej Antonina C. została zranioną dyszlem wozu roboczego w głowę.

= Pięćdziesięciolecie kapłaństwa.

W parafji błotnickiej, w radomskiem, odbyła się w tych dniach uroczyście pamiątka pięćdziesięciolecia kapłańskiego.

Jubilatem był sędziwy ks. kanonik Teofil Jakubowski.

Na celebrowane w ten dzień przez ks. Jakubowskiego nabożeństwo zjechało się wielu księży i bardzo liczni parafjanie.

Obszerna i wspaniała świątynia w Błotnicy nie mogła pomieścić zebranych.

Parafjanie, pragnąc uczcić jubileusz ks. Jakubowskiego, ofiarowali do kościoła liczne i wspaniałe dary.

= Pierwsze posiedzenie.

Z Tomaszowa rawskiego korespondent nasz pisze pod d. 6-ym b. m. co następuje:

„W dniu wczorajszym odbyło się wstępne posiedzenie członków nowozatwierdzonej sekcji Towarzystwa popierania przemysłu i handlu.

Na ogólną liczbę 29-iu przybyło 23-ch.

Prezesem wybrany został dyrektor filji banku państwa p. Jurenjew, wice-prezesem p. Dawid S. Halpern, dawny prezes b. oddziału towarzystwa w Tomaszowie, na sekretarza zaś zaproszono p. Teodora Karola Langego.

Prezydjum, dziękując wyborcom, oświadczyło, iż dążyć będzie do usunięcia wad i niedostatków, jakie się zagnieździły w przemyśle miejscowym."

= Teatr lubelski.

Korespondent nasz pisze co następuje:

„Budowa teatru w Lublinie postępuje nadzwyczaj szybko...

Za dwa tygodnie najdalej zacznie się składanie dachu, który jest już przygotowany.

W r. b. też ma być zaprowadzony wewnątrz gmachu gaz, tak aby roboty wewnętrzne podczas zimy nie ustawały.

Teatr ukończony będzie niezawodnie z dniem 1-ym października r. 1885-go i niezwłocznie na użytek publiczny oddany.

Nadto czynią się starania o zgromadzenie kapitału na budowę pawilonu dla resursy i sklepów.

W tym celu wystosowane zostały odezwy do kilku zamożnych osób."

= Z Płocka.

Z Płocka donoszą nam co następuje.

„Na kierkut płocki, w polu za miastem leżący, dwie prowadzą drogi.

Jedna wiedzie od szosy za rogatką bielską przez grunta uprawne i ta jest dawną, długoletnim serwitutem uprzywilejowaną, publiczną, druga przez wyłom w wale miejskim do kierkutu dochodząca, utorowaną chwilowo została przez właściciela folwarku sąsiedniego i dla jego wyłącznego użytku.

Ta droga jest prywatną, a właściwie wygonem gospodarskim.

Właściciel gruntu, przez który pierwsza droga przechodzi, p. J., chcąc pozbyć się serwitutu uciążliwego, skutkiem którego orszaki pogrzebowe izraelitów wydeptują mu zboże do drogi przylegające, w tych dniach ją zaorał, w nadziei, że pogrzeby zwrócą się na zawsze drogą prywatną p. J.

W przeszłą niedzielę kilkutysięczny orszak odprowadzał na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki zmarłego w tych dniach izraelity.

Gdy pogrzeb minąwszy rogatkę, miał zwracać na drogę prowadzącą do kierkutu, spostrzeżono, iż nawet śladu drogi nie ma, na jej zaś miejscu zieleni się świeżo zasiane zboże, a wjazdu na pole broni kilkunastu robotników p. J.

Orszak pogrzebowy zwrócił się więc z powrotem do miasta i podążył aleją obwodową do wyłomu w wale, dla dostania się na kierkut drogą p. J.

Ale i ta droga zaoraną została, a w wyłomie stało kilku robotników p. J., broniąc przejścia.

Posłano do miasta po strażników, których dwóch wkrótce przybyło.

Nie wiedząc zapewne, która z dwóch dróg jest publiczną, strażnicy usiłowali daremnie, jak Eumenidy, zmiękczyć cerberów strzegących przełomu, niby furty Orku.

Gdy słowa okazały się płonnemi, użyto środka bardziej energicznego, zbyt energicznego, gdyż pod jego wpływem jeden z wiernych cerberów przewrócił się, a widokiem tego upadku część tłuszczy zachęcona, rzuciła się na leżącego i razami okładać go zaczęła.

Przez ten czas orszak przeszedł przez zboża na kierkut, bitniejsi tylko pozostali w tyle, a walka, podsycona przybyciem posiłków nieszczęśliwym cerberom, groziła przybraniem szerszych rozmiarów, gdyby nie interwencja kilkunastu strażników, którzy strony wojujące uspokoili.

Mamy nadzieję, iż po tym wypadku droga na kierkut zostanie nareszcie ustaloną.

Dodać tu jeszcze muszę szczególną okoliczność.

Zmarłym, który po śmierci stał się mimowolną przyczyną bójki i przemocą zdobywać sobie musiał wieczny spoczynek, był Olszewer v. Olszewitz, mający syna na emigracji we Francji.

Ów syn, przybrawszy nazwisko de Vergne, został dziennikarzem, a pomiędzy innemi długie lata pracował w redakcji *Gazette de France*.

Ten zbieg zapewne podobieństwa nazwisk był powodem, iż przed kilkoma laty, gdy usiłowaliśmy koniecznie Juljusza Verne za swojego przyznać, ów zmarły Olszewer v. Olszewitz przez kilka tygodni uchodził za ojca słynnego pisarza francuskiego, a nawet dostał się do szpalt kilku dzienników naszych...

To znakomite ojcowstwo krótko jednak trwało, gdyż Juljusz Verne sam się postarał o wyjaśnienie wszelkich wątpliwości co do jego pochodzenia francuskiego."

= Pożar Kocka.

O pożarze, który w nocy z dnia 28-go na 29-ty z. m. nawiedził miasteczko Kock, podaliśmy już krótką wiadomość.

Pastwą ognia stało się, jak nam obecnie donoszą, 15 domów frontowych i około 40 różnych budynków gospodarskich.

Że całe miasteczko nie spłonęło, przypisać to należy jedynie obecności wielkiej liczby mieszkańców okolicznych, którzy przybyli na powitanie bawiącego w tym dniu w Kocku JE. ks. biskupa Wnorowskiego.

Rzucili się oni na ratunek i pracowali skutecznie, podczas gdy mieszkańcy miejscowi, przeważnie izraelici, potracili głowy i krzycząc a lamentując przebiegali miasto.

Podczas ratunku odznaczył się szczególniej odwagą i energiczną komendą mieszczanin Józef Szczęsny.

Wartość ubezpieczona spalonych budynków wynosi 14,000 rs., zaś szkody w ruchomościach podają na 25,000 rs.

ZE ŚWIATA.

✕ **W Krakowie** zmarł zaonegdaj Franciszek Boroński, b. żołnierz wojsk polskich, dr praw, emerytowany radca sądu krajowego, członek Akademji umiejętności, znakomity prawnik, pełen miłości dla kraju obywatel, mąż otoczony czcią całego społeczeństwa.

✕ **Zjazd koleżeński.** Koledzy Michała Bałuckiego, którzy jednocześnie z nim w r. 1857-ym ukończyli ósmą klasę gimnazjum św. Anny w Krakowie, postanowili zebrać się w d. 11-ym b. m. o godz. 8-ej wieczorem w hotelu drezdeńskim w Krakowie, dla zbliżenia się wzajemnego, a zarazem uczczenia 25-letniej literackiej działalności głośnego dziś kolegi.

✕ **Schiller redivivus.** Wielkiemi plakatami ogłoszono w tych dniach w Tarnowie, iż przedstawionymi będą w teatrze trupy wędrownej Piaseckiej „po raz pierwszy „Zbójcy" przez Franciszka Schilera." Istotnie afisz nie kłamał, gdyż o takim autorze słyszymy po raz pierwszy...

✕ **Na przygotowującej się wystawie** starych książek w Wormacji eksponowany będzie szereg polskich druków z epoki reformacji. Dotąd głównego materjału dostarczyły bibljoteki niemieckie.

✕ **W Haarlem** puszczał się balonem Józef Trzaska. Jest to, o ile nam wiadomo, pierwszy specjalista aeronauta z polskiem nazwiskiem. Czy go co więcej z nami łączy, nie wiemy.

✕ **Poziomki** dojrzewają i kwitną w obecnej porze roku w lasach otaczających Marjenbad. Koszyczek pięknych i wybornie smakujących jagód nadesłano ztamtąd do Wiednia.

✕ **Panika.** Dnia 2-go b. m. wieczorem rozeszła się w Peszcie pogłoska, iż gmach nowej opery stoi w płomieniach! Na szczęście palił się tylko dom sąsiedni. Przestrach był tak wielki, iż hr. Andrassy zatrzymał jeden z wozów straży pożarnej, wsiadł nań i w szalonym galopie podążył na miejsce pożaru. Dziwnym przypadkiem pożar wybuchł w domu Ybla, budowniczego nowej opery...

✕ **Dochody lekarzy angielskich** dochodzą istotnie do pokaźnych rozmiarów. Sir B. Brodin ma np. na naszą monetę rocznego dochodu ze swojej praktyki rs. 200,000, sir Radcliffe 125,000 rs., za dwie przejażdżki do Pau otrzymał r. z. dr Gull 25,000 rs., a 15,000 rs. za to, iż tydzień cały bawił na wsi u pacjenta. Ale najwyższe honorarjum otrzymał chyba dr Dineydale, który w r. 1768-ym zaszczepił ospę cesarzowej Katarzynie rosyjskiej i jej synowi; zapłacono mu wtedy 150,000 rs., oraz wyznaczono dożywotnią pensję w ilości rs. 5,000.

✕ **Definicja.** „Jak ci się podoba gra tego wieśniaka na lirze?" „Cudowna, podobnej gry nie słyszałem jeszcze, ten samorodny grajek włada instrumentem jak prawdziwy... król Lir!..."

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Dla najbiedniejszych.

Mila i Lodzia rs. 2, M. M. rs. 1 kop. 20, H. S. rs. 2 dla biednej wdowy.

Dla rodziny Broniszów.

Bezimiennie kop. 50.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów

Helenka i Henio rs. 5, B. W., A. O. jako przegrany zakład rs. 1.

Dla rodziny M. z Leszna nr 21

M. K. rs. 3, bezimiennie rs. 60.

— Jako w dniu imienin zmarłej matki, składam rs. 1 na nędzę wyjątkową. *H. K.*

— Do zakwestjonowanych mnie przez pana M. K. przy grze w wista kop. 21, dołączam od siebie rs. 2, przeznaczając w połowie na instytut moralnie zaniedbanych dzieci w drugiej zaś na szpital Jana Bożego.

— Woreczek z drobną kwotą pieniędzy, znaleziony wprost gmachu giełdy, za udowodnieniem odebrać można w naszym kantorze.

Nekrologja.

† Ś. p. Regina z Wolffów **Wieniawska**, wdowa po niedawno zmarłym ś. p. Tadeuszu Wieniawskim, doktorze medycyny, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, w dniu 7-ym października 1884 roku przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 75. W głębokim smutku pogrążeni: dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 10-ym b. m., to jest w piątek, o godzinie **9 i pół** zrana, w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —3185—

† Ś. p. Cecylja z Puciatów **Prószyńska**, żona Konrada, w nocy z dnia 7-go na 8-y b. m. strasznem zrządzeniem Bożem zakończyła żywot doczesny w wieku lat 28. Nieutulen w żalu rodzice, bracia i siostry zmarłej zapraszają znajomych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu jutrzejszym to jest 9-go października r. b. o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu. O wyprowadzeniu zwłok zmarłej będą oddzielne plakaty. —3193—

† Ś. p. August **Kokeli**, obywatel ziemski, przeżywszy lat 79, po krótkiej chorobie zmarł w dniu 8-ym października 1884 roku, we wsi Wymysłowie, gubernji piotrkowskiej powiecie łaskim. Pogrzeb odbędzie się tamże dnia 10-go października r. b., to jest w piątek, o godzinie **3-ej** po południu. —3196—

† Ś. p. Leokadja **Podolska**, urodzona dnia 28-go listopada 1853 r., zmarła dnia 7-go października 1884 roku w Sterdyni. —3187—

— B. p. Józef **Grosser**, lekarz, w wieku lat 26, po długiej chorobie zmarł dnia 7-go października r. b. Stroskana matka, bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok w dniu 9-ym października, to jest we czwartek, o godzinie **3-ej** po południu z mieszkania przy ulicy Elektoralnej № 11, na cmentarz wyznania mojżeszowego. —3192—

† W dniu 9-ym października, to jest we czwartek, odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** rano, żałobne nabożeństwo, jako w 30-ty dzień śmierci, za spokój duszy ś. p. Franciszki ze Schmidtów **Ward** na które pozostały mąż, familję, przyjaciół i znajomych zaprasza. —1156—

† Jutro, to jest we czwartek dnia 9-go października r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Konstancji **Okóń**, wdowy po b. profesorze gimnazjum płockiego, odbędzie się za spokój jej duszy nabożeństwo żałobne o godzinie **11-ej** zrana w grobie familijnym na cmentarzu powązkowskim. —1164—

† Dnia 10-go października r. b., to jest w piątek w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, w kaplicy Matki Boskiej odbędzie się żałobna wotywa, o godzinie **10 i pół** rano, za dusze ś. p. Michała i Franciszki **Kuszell**, na które pozostała córka zaprasza krewnych i znajomych. —3181—

Z Cesarstwa.

Petersburg 6-go października. — „W angielskich, niemieckich i innych zagranicznych gazetach, piszą *Nowosti*, ukazały się wiadomości o rozmaitych, jakoby mających nastąpić zmianach w Królestwie Polskiem. Między innemi jest tam mowa o wprowadzeniu instytucyj ziemskich, a rzeczone pisma dodają, że z tego powodu ma się odbyć narada dla opracowania podstaw tej reformy. Pogłoski i wieści tego rodzaju są jawnym dowodem, że niedawne wypadki w Królestwie Polskiem i ogólny charakter oświadczeń i stosunków miejscowej ludności, jakie wywołał ostatni pobyt Monarszy w Królestwie, wywarły takie same wrażenie za granicą jak i u nas w bezstronnej części społeczeństwa rosyjskiego, szczerze pragnącej raz położyć koniec nieprzyjaźni między rozmaitemi częściami ludności Rosji. Mamy tu rozumie się na myśli te organa zagranicznej prasy, które nie są interesowane w osłabieniu Rosji przez wewnętrzne rozterki i nieład, i które są o tyle objektywnemi i ludzkiemi, że chętnie witają każdy krok socjalnego i politycznego postępu, bez względu na to, gdzie się ukazują podobne objawy pomyślne dla ogólnej cywilizacji. Nie ma wątpliwości, że nie brak za granicą organów prasy niezdolnej wznieść się do ogólno-ludzkich interesów i opierających swoje istnienie na schlebianiu narodowym namiętno-

ściom, i popieraniu antagonizmu między narodami. Niemieckim nacjonałom zdaje się niedogodnem wszystko, co doprowadza lub może doprowadzić do organicznego umocnienia Rosji i rozwinąć jej potężne wewnętrzne siły. W podobnych wypadkach tę część prasy niemieckiej przejmuje bardzo widoczne rozdrażnienie i staje się ona wtedy wcale niewybredną w wyborze środków. Najgorzej zaś jest, kiedy pod pozorem przyjacielskich rad i usług, prasa ta obłudnie usiłuje zdyskredytować takie dążności i dowodzi, że Rosja nie jest przygotowaną albo nawet zgoła niezdolną do reform postępowych. Tak w swoim czasie owe piastunki naszego szczęścia robiły wszystko, co tylko się dało, aby dowieść niebezpieczeństwa zniesienia w Rosji poddaństwa. Bardzo naturalnie, że z podobnemi zdaniami i radami przychodzi się spotykać, ilekolwiek razy zajdzie mowa o wybawieniu Rosji od tej gangrenowej choroby, zowiącej się *polską kwestją.*" Snując dalej wątek swojego rozumowania, powiadają, że daleko więcej pożytku wyciągnąć zawsze można z głosów i opinij wyraźnych nieprzyjaciół, którzy nad fałszywymi przyjaciołmi mają tę niezaprzeczoną wyższość, że mówią szczerze. Otóż i w tym wypadku organa wyraźnie Rosji nieprzychylne, wyrażają się wcale niedwójznacznie. Wypowiadają one otwarcie, jak niepożądanem dla nich jest wszelkie, bodajby najmniejsze polepszenie stosunków „między narodem rosyjskim a polakami w Królestwie Polskiem. Nie potrzebując podobnych wskazówek i opierając się na charakterze niedawnych wypadków w Królestwie Polskiem, powiedzieliśmy już, że rzeczywiste interesa Rosji wymagają podtrzymania przychylnego usposobienia dla nas narodu polskiego, albo chociażby tylko pewnej jego części, i że odpychać, urażać owo usposobienie, byłoby conajmniej bezużytecznem. Mniej jeszcze potrzebnem i zupełnie nielogicznem stosować do ludności Królestwa Polskiego pogróżki i wyrzuty tak nielicujące z niedawnemi opisami wiernopoddańczych oświadczeń tej ludności." Niedowierzanie jakie dotąd względem polaków okazuje pewna część społeczeństwa rosyjskiego, niechcąca zapomnieć r. 1863-go i systemu jaki potem nastąpił, również zdaniem *Nowosti* nie ma racjonalnej podstawy. Warunki dla stron obu tak się zmieniły, że o powtórzeniu się wypadków ówczesnych myśleć nawet nie można. „Istnieją wszelako warunki, kończą *Nowosti*, które stanowczo zmieniły położenie narodu polskiego. W szeregu tych warunków pierwsze miejsce naturalnie zajmują owe polepszenia w bycie narodu polskiego, stanowiące najskuteczniejsze zabezpieczenie przeciw powtórzeniu się smutnych wypadków r. 1831-go albo 1863—1864-go. Reforma sądowa wraz z niewątpliwym ekonomicznym rozwojem kraju dodała także ze swojej strony cegiełkę do zbliżenia się miejscowej ludności z Rosją. Jedno więc z dwojga: albo wszystkie te ulepszenia były błędem, z którego należy się jaknajprędzej wycofać, albo też spełniły one swoje zadanie i usprawiedliwiły pokładane w nich nadzieje. Fakta, o ile się one wyjaśniły w niedawnych opisach, nadsyłanych nam z Królestwa Polskiego, dają prawo przypuszczać, że w tej polityce nie było błędu. Zatem należy ją dalej prowadzić, należy rozciągnąć na Królestwo Polskie instytucje i prawa uważane za powszechne dobro całej Rosji. Oto dlaczego, sądzimy, byłoby pożądanem, aby pogłoski o wprowadzeniu w Królestwie Polskiem instytucyj ziemskich znalazły potwierdzenie."

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Paryż 6-go października.—Dep. Lockroy zamierza interpelować rząd w sprawie stosunku jego do Niemiec. Dzienniki ganią ten zamiar, nazywając go „brawurową sztuczką nieostrożnego szowinisty".

Londyn 6-go października. Zamordowanie pułkownika Stuarta przez powstańców sudańskich potwierdza się. Po wypędzeniu arabów z Berberu Gordon basza powrócił do Chartumu. Stuart odpłynął parowcem na południe, przyczem parowiec uderzył o skałę. Znajdujący się na brzegu arabowie obowiązali się dostarczyć wielbłądów; gdy jednak anglicy wyszli na ląd, wymordowano wszystkich. Tylko cztery osoby z załogi okrętu ocalały.

Kopenhaga 6-go października.—Sesja parlamentu została otwartą dzisiaj w auli uniwersytetu (z powodu spłonięcia zamku królewskiego, w którym parlament obradował; *przyp. red.*). Mowa tronowa wzywa do ubezpieczenia samodzielności kraju przez uchwalenie nowego systemu fortyfikacyjnego. Po wyborze prezydjum parlament odroczony został na cztery tygodnie.

Kair 5-go października. — Jenerał Wolseley przybył w niedzielę do Wadi Halfy. Lord Northbrook udaje się do Assuanu.

ZNIEWAŻENIE KOŚCIOŁA.

Wiadomo już ze zwięzłej depeszy, iż w poniedziałek kościół św. Mikołaja (St. Nicolas des Champs) w Paryżu był widownią gorszących scen, odegranych przez ludność, która wtargnęła do wnętrza świątyni z świecką pieśnią na ustach.

Proboszcz wzbraniał się wydać delegatowi prefektury kluczów do kościoła, celem opróżnienia zakrystji, która na mocy dekretu ma być zniesioną dla rozszerzenia ulicy.

Delegata powitał proboszcz na progu, otoczony przez siedmiu wikarjuszów.

Była godzina 2-ga po południu...

Gdy urzędnik, nie spełniwszy misji, oddalił się, tłum ludu zebrany w kościele nakrył głowy i począł krzyczeć, gwizdać i śpiewać.

Cztery kobiety przyniosły ze sobą wino i przekąski, które rozłożono na ołtarzach. Rozpoczęła się wyuzdana biesiada! Jakiś młody nicpoń wdarł się na ambonę i począł wygłaszać nieobyczajną, podburzającą filipikę przeciw kościołowi.

Dopiero o godzinie 3-ej przybył komisarz policji z kilkoma pachołkami miejskimi. Napomnienia komisarza nie wywierały wszakże żadnego skutku. Hałas wzrastał z każdą chwilą.

Szczególnie odznaczyła się jakaś megera, która, usiadłszy na ołtarzu, poczęła wśród ogólnej wesołości wykrzykiwać sprośne dowcipy, godne ostatniej ulicznicy.

Rozbestwione wyrostki myły sobie ręce i nogi w święconej wodzie...

Dopiero, gdy zawołano, że pogrzeb się zbliża i wniesiono trumnę do kościoła, tłum zrobił szpaler i odkrył głowy.

Tymczasem przybył znaczniejszy oddział policji i począł wypierać wrzaskliwą tłuszczę ku ulicy Turbigo. Wołano: „Niech żyje republika! Precz z jezuitami!" Zbiegowisko trwało do wieczora.

Policja republikańska nie aresztowała nikogo.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Berlin 8-go października.

Zdrowie cesarza Wilhelma nadwątlone zostało licznemi podróżami ostatnich czasów, które zaatakowały silnie organizm. Lekarze nalegają, aby cesarz oddał się dłuższemu spoczynkowi i zaniechał wytężającej pracy. Nalegania te pozostały wszakże dotąd bezskutecznemi.

Kair 8-go października.

Według krążącej wieści, jednocześnie z pułkownikiem Stuartem zabity został na pustyni konsul francuski w Chartumie, Herlen.

Petersburg 8-go października.

Zdecydowanem zostało przedłużenie kolei żelaznej pińsko-homelskiej do Brjańska. Roboty rozpoczęte będą z początkiem roku przyszłego.

Potworny proces.

Kraków dnia 7 października r. 1884-go.

W dalszym ciągu wczorajszego posłuchania przywołano przed kratki sądu Salomeę Szopę, która wie tylko tyle, iż ojciec jej dawał Riterowi napomnienia za to, iż z Franką miłosne utrzymuje stosunki; Riter miał wtedy odrzeknąć, iż ma przecie żonę, której Franka „nie warta rozwiązać trzewika".

Katarzyna Urbanowa, u której mieszkanie zajmowała Mnichówna jako komornica, stwierdza, iż ta często w domu Riterów nocowała.

Służąca i służący Riterów zeznają, iż nigdy do wnętrza piwnicy ich nie wpuszczano i że klucz od tejże zawsze przechowywała u siebie Gitla.

Okazuje się, iż Hirsz Felber oczywiście coś o tajemniczem zniknięciu Mnichówny wiedzieć musiał, gdyż wciąż przed znalezieniem jeszcze jej zwłok przypuszcza wobec licznych świadków, iż prawdopodobnie życie gdzie zakończyć musiała. Dziś znowu Katarzyna Korabowa zeznaje, iż na zapytania jej gdzie się też Franka podziać mogła, Felber odpowiada jej: „Kto wie, może gdzieś szła przez wodę, może ją gdzie złe zaniosło w pole" i dodaje po chwili: „będzie pewnie gdzie w tarkach, tam jej trzeba szukać, może ją tam co zatruło?"

Wreszcie Channe Rieder, która jako kucharka najętą została na wesele Bajli Riterówny, zeznaje, iż drób i gęsi ćwiartowała siekierą wziętą od Mojżesza, ale nie zauważyła żadnych na niej włosów i że po użyciu cisnęła ją za szafę.

Na tem zakończono wczorajsze posiedzenie.

Wezwani do dzisiejszej rozprawy jako świadkowie lekarze docent Mars i Rosner podają dokładny opis części ciała zamordowanej, które im do badania nadesłano.

Opis ten, jako nieprzeznaczony dla szerszej publiczności, z konieczności pomijamy.

Następnie przesłuchał przewodniczący ekspertów inżenierów, pp. Wrześniowskiego i Marcoin'a, którzy zgodnie z aktem oskarżenia określają położenie wsi Lutczy, zabudowań Ritera, a wreszcie podają dokładny opis piwnicy, twierdząc, iż swobodnie mogło się w niej pomieścić od pięciu do sześciu osób.

Również opis parowu porośniętego krzakami, w którym trupa Franciszki znaleziono, zgadza się w zupełności z podanym w akcie oskarżenia opisem i wyklucza wszelką możliwość zaniesienia na to miejsce trupa przez wezbranie wody.

W dalszym ciągu rozpraw odczytano zeznania 14-tu świadków, zapisanych w protokule sporządzonym w Rzeszowie; pomiędzy niemi znajdują się zeznania obecnego wójta w Lutczy Ścierkowskiego i Hirsza Felbera.

Obrońca dr Rosenblat wnosi, aby ze względu na to, iż morderstwo miało jakoby mieć miejsce w piwnicy— udać się do Lutczy i gremjalne tam odbyć oględziny piwnicy Ritera.

Obrońca dr Machalski popiera ów wniosek, a mianowicie z tego względu, iż zachodzą pewne wątpliwości, ażali też krzyk z piwnicy pochodzący mógł być w pobliżu słyszany; kładzie również nacisk na pewne niedokładności w planach.

Wnioskowi wyjazdu całego trybunału do Lutczy sprzeciwia się najusilniej prokurator, w czem popiera go nowy obrońca Stochlińskiego, dr Kapiszewski.

J. M.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani F. Gr.*—Żyje i cieszy się doskonałem zdrowiem.—Egzemplarz z wiadomego roku posiadamy.

— *Vita.*—A gdzież pewność faktu? Potrzebujemy najdokładniejszego adresu.

— *Podpisanemu „Fuszer".* — Iż i pan czytujesz *Kurjera* cieszy nas to wielce. Więcej jednak z listu pańskiego wyrozumieć nie mogliśmy.

— *Panu Hilaremu.*— W pierwszej lepszej księgarni.

— *Panu Bé....br w Łomży.*—Kwestje te z całą uprzejmością załatwi kancelarja szkoły mierniczej do której należy wystosować odpowiednie zapytnie listowne.

— *Pani Pure.*—Skoro o to tylko idzie, z przyjemnością stwierdzamy, że kobieta przyjezdna nie ubliża sobie bynajmniej, jeżeli w braku innego pomieszczenia staje w hotelu, a więc uwagi z tego powodu czynione przez pewnego p. S. nie mają żadnej podstawy.

— *Panu Skoczkowi.*—O ile nam wiadomo, miało tak być, dalszego jednak obrotu tej sprawy dotychczas jeszcze nie znamy.

— *Rozwiązujących logogryfy, szarady i t. p. zadania* prosimy uprzejmie o umieszczanie na kopercie wyrazu „rozwiązanie".

— *Pani Ż. W. w Puławach.*—Przekład z Wiktora Hugo wcale ładny, ale nie ma w nim jeszcze tego mistrzowstwa formy, której od przekładu „Orjentalek" koniecznie wymagać trzeba. Szkic w formie powiastki również dobrze skreślony, a nawet zadobrze, gdyż osoba odfotografowana zapewneby się poznała.

— *Panu N. S. w Lublinie.* — Toż samo sumienie, które nakazuje ścigać złe czyny, nakazuje także podpisać się, gdy się kogoś oskarża, wymieniając go z imienia i nazwiska.

— *Panu R. w Warszawie.*— Rozporządzenie dotyczy bezwzględnie wszystkich. Nie mogący się doń zastosować winni wyjednać zezwolenie władzy, która w takich wypadkach, jak przez pana przytoczony, zapewne na ekscepcje przystanie. Co się zaś tyczy uprzedniej publikacji zainteresowanym w tej sprawie nie możemy dać innej odpowiedzi, jak chyba dziwić się temu razem z panem.

— *Bezbraimowi.*—Wysłaliśmy list drugi. Czekamy odpowiedzi.

— *Wielbicielce.*—W pierwszym numerze *Kurjera* z r. b.

LOGOGRYF.

(E. S. z Miodowe).

Ze zgłosek: he, cje, te, ar, ko, kles, cy, tar, char, sto, ze, ka, mi, ksią, bin, a, gel, ski, ków, utworzyć 6 wyrazów, których początkowe i końcowe litery czytane z góry ku dołowi, utworzą tytuł utworu scenicznego polskiego poety.

Wyrazy:

1) Miasto gubernjalne z uniwersytetem.
2) Filozof niemiecki.
3) Drzewa najpóźniej rozwijające się.
4) Wódz ateński.
5) Nazwisko artysty dramatycznego teatrów warszawskich.
5) Tytuł rodowy.

Znaczenie zeszłej szarady: *Przemoc.*

GIEŁDA

dnia 8-go października 1884-go roku.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 48.50, o 2½ kop. wyżej niż wczoraj. Płacono 48.40 i również trochę wyżej 48.42½; krótkoterminowemi obracano po cenach wczorajszych lecz w odwrotnym kierunku: zaczęto od 48.30 i dociągnięto do 48.35, przy żądaniu niezmiennem 48.40.

Na pomniejsze miasta niemieckie uskuteczniono niewielkie interesa po 48.25 i 48.27½ za 100 m., w sztukach krótkoterminowych.

Na **Londyn** 9.83 jak wczoraj żądano. Płacono 9.81 i 9.81½.

Na **Paryż** obroty nie większe i dlatego też 39.20, o 5 kop. drożej. Płacono kurs przeciętnie niezmieniony 39.10 z fluktuacjami o 2½ kop. w jedną lub drugą stronę.

Na **Wiedeń** 81.10 żądano 80.85 płacono. Tak żądania jak płacenie, przy nieco większej podaży, o drobnostkę od wczorajszego niższe.

Papiery nie uległy zmianom.

Listy likwidacyjne 87.50, 87.25 w żądaniu. Za małe 87.10 żądano. Pożyczka wschodnia 94.75 w żądaniu, płacona była 94.40 i 94.50 zaledwie.

Listy zastawne ziemskie serji I 97.20, 97.15, 97.10, w serji III 96.35, 96.35, 96.30 w żądaniu. Płacono za B i małe serji I po 96.85, innych nie kupowano.

Listy miejskie 94.50, 92.90, 92.35 i 92.20. Za III serji niewielką partję zapłacono 93.20.

Obligi miejskie po 90.70 ofiarowywano.

Listy łódzkie 84.50, 84, 83.20, te ostatnie po 87.50 kupić zdołano.

Akcje w zastoju.

Godzina 12½. Usposobienie nieco mocniejsze, lecz wyczekujące i niepewne. Kursa końcowe płacono z trudem.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 7-ym października r. 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Zwan,—Szip, Nalewki 7,—K. Ratyński i Ska,—Łazowski, Twarda 8,—Grycman, Świętojerska,— Lipschitz, Grzybów 1102,—Michalska, Zielna 26,—Świecimski, Smolna 4,—Gołowlew, Zielna,—Buksztein Pinkus, Nowowiełka,—Garadni, Ogrodowa 23.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Katarzyna córka bandyty" (występ panny Marji Giuri). Jutro: „Straszny dwór". — ROZMAITOŚCI. Dziś: „Zawierucha", „Barkarola" i „Inżenierowie jadą". Jutro: „Księżna Jerzowa" (występ pani Hofmanowej). — NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Życie paryskie" (występ pani A. Fillebornowej). Jutro: „Nerwowi" i „Aby handel szedł".

Kurs giełdy warszawskiej:

Dnia 8-go października 1884 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.40	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.83	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.20	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.10	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.20	—.—
m.	97.10	—.—
Listy zast. m. „Warsz." serji I	94.50	—.—
„ „ „ II	92.70	—.—
„ „ „ III	92.35	—.—
„ „ „ IV	92.30	—.—
Listy zast. m. „Łodzi" serji I	84.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.50	—.—
„ małe	87.25	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	94 75	—.—
II „ „ rs. 100	94 75	—.—
III „ „ rs. 100	94.75	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	90 70	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 147²/₃.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 9¹³/₁₈.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 218¹/₁₈
Od Listów likwidacyjnych kop. 140.

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 8-go października 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. . .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	660	675
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	695	725
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	510	530
„ średnie (nowe) . .	—	—	492	520
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 142 f	—	—	300	330
Gryka . . . . 202 f	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 8-go października 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 59
„ wiadro rs. 7 kop. 96⁴

Przedsiębiorstwo robót asfaltowych

FABRYKA POSADZKI KAMIENNEJ

w różnych kolorach i kształtach

IGNACEGO GANTZWOHL,

wykonywa oprócz **wszelkich robót asfaltowych, także chodniki rynny i bordiury**

z betonu cementowego

oraz układa **posadzkę** podług obranego modelu. Na składzie posiada **znaczne zapasy.**

Osoby, życzące sobie uskutecznić robotę swoimi robotnikami, przy nabywaniu materjałów, otrzymują książeczkę informacyjną. 3306

Kantor: ulica Przejazd Nr 11.

Hurtowy i Detaliczny Skład

ANGIELSKICH i AMERYKAŃSKICH

Wyżymaczek i Magli Domowych,

Poleca takowe jako mające **czysto gumowe walce,** które są nierównie trwalsze niż walce naciągane i w użyciu nie drą bielizny. **Reperację** wszelkich wyżymaczek uskutecznia w przeciągu dwóch dni.—**KANTOR PRZEJAZD № 11.**

3305 **Ignacy Gantzwohl.**



Fabryka Gorsetów

L. STANISZEWSKIEGO,

róg MIODOWEJ i SENATORSKIEJ № 1.

Ma honor zawiadomić JW. i W. Panie, iż egzystującą od lat 28, fabrykę moją gorsetów bez szwu i szytych, jako pierwszy specjalista w kraju, (wypraktykowałem w znanej fabryce **p. Bernhard**); przeniosłem na róg ulic **Miodowej i Senatorskiej pod № 1, w podwórze.**—Gorsety są wyrabiane w fabryce mojej, z najlepszych materjałów angielskich, na prawdziwym fiszbinie, które pod względem wygody, trwałości i zgrabnego fasonu, w niczem nie ustępują wyrobom paryzkim. Na obecny sezon przysposobiłem znaczny wybór takowych, własnego wyrobu. — Z czem polecam się względom Szanownych Dam, ręcząc za dobroć i trwałość. — Z uszanowaniem

Róg Miodowej i Senatorskiej № 1. **L. Staniszewski.** 3300

Zakłady Rolniczo-Przemysłowe w Jeziorku pod Łomżą.

Dystylarnia Jeziorkowska zaprowadziła w bieżącym roku najlepsze aparaty dystylacyjne, z uwzględnieniem najnowszych zdobyczy nauki i praktyki.

Wyroby Jeziorkowskie śmiało rywalizować mogą pod względem dobroci rafinady z najlepszemi dystylarniami w kraju. Ponieważ w Jeziorku dystyluje się wyłącznie okowita wyprodukowana we własnem gospodarstwie, przeto **ceny wyrobów Jeziorkowskich mogą być niższe** od cen innych wyrobów, które przechodzą przez kilka rąk handlowych i dla tego wyroby Jeziorkowskie, łatwo konkurować mogą z wyrobami innych fabryk.

Sprzedaż wyrobow Jeziorkowskich, powierzoną została

Handlowi Win p. Wł. Nowickiego

w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej № 40 i przy uliey **Elektoralnej № 30; w Lublinie** przy Krakowskiem-Przedmieściu № 193/4.

Szczególniejszą uwagę zwracamy na Spirytusy winne i na wódki alembikowe 2 razy dystylowane we wszystkich mocach (od 40%—60%), które są przygotowane ze szczególną troskliwością.—Wódki owocowe i ziołowe, są zaprawne prawdziwemi owocami i ziołami, własna produkcja takowych na obszerną jest prowadzona skalę.

PP. Kupcy z żądaniami swemi, zechcą się zgłaszać albo wprost do fabryki albo do p. Wł. Nowickiego. Cenniki i próbki na żadanie wysyłamy franco, wprost z fabryki lub z Warszawy. 2397R

Do interesu handlowego dającego wielkie korzyści bez ryzyka, poszukuję

Wspólnika

znającego cokolwiek kupiectwo i posiadającego poważne znajomości w sferach finansowych, z kapitałem do 1,000 rs., lub w braku powyższych warunków, z kapitałem 5—6,000. Oferty sub W. R., w kantorze Kurjera. 3304

Do sprzedania



KLACZ gniada,

kareciana, rosła, chodzi w parze i pojedynce. Stoi: Warecka 11. Wiadomość: Warecka 13, mieszkania 3. 3312

Dwa Pokoje

i przedpokój, wygodne, na dole, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość u stróża; ulica Niecała № 12. 2437R

Pracy! Pracy! Pracy!

poszukuje młodzieniec 20-letni, posiadający chlubne świadectwo, oraz kwalifikację kilku klas gimnazjum, znający języki: polski, ruski, niemiecki, francuzki i uprasza litościwych osób o udzielenie biednemu młodzieńcowi jakiegobądźkolwiek zajęcia. Uprasza o składanie ofert pod lit. P. M. K. 100, w kantorze Kurjera Warszawskiego. 2440

Pensja Żeńska

Gabrjeli Herman,

przy ulicy MARJENSZTADT № 1B.

Przyjmują się jeszcze panien i przychodnie i pensjonarki na bardzo dogodnych warunkach. 3309

Do interesu **spedycyjno-komisowego** poszukiwanym est **od 1-go Stycznia r. p.**

Buchhalter i Korespondent,

w średnim wieku, znający **dokładnie** języki: niemiecki i francuzki i korespondujący niemi, niemniej wykwalifikowany w specjalności handlowo-ekspedycyjnej. Oferty piśmienne z podaniem referencji lub kopją świadectw, nadsełać należy do biura Rajchmana i Frendlera pod lit. S. W. S. 2442R

Poszukiwani są

SUKCESOROWIE DEMETRYUSZA, syna Iwana Bojewo,

w interesie spadku po tymże. Bliższe objaśnienia w kancelarji adwokata przysięgłego **W. Małkowskiego, w Warszawie, ul. Hr. Berga № 11.** 2443R

Ostrzeżenie.

Ostrzegam niniejszem, ażeby nikt nie wdawał się w interesy pieniężne kupna, sprzedaże i t. p. z p. Pawłem Rybinem. Nie stosujący się do niniejszego ogłoszenia, sami sobie za następstwa ztąd wyniknąć mogące winę przypiszą. Warszawa dnia 7 Października 1884 r.—**Elżbieta Rybin, żona.** R2441

Młyn Wodny

turbinowy, nowo-zbudowany i podług najnowszego systemu urządzony, przy kolei żelaznej jest do wydzierżawienia. Wiadomość u właściciela Bydlin—poczta Wolbrom, gub. Kielecka. 2433



3 piękne Ogiery

6 i 7-letnie, ciemno-karo-gniade, ładnej prezencji, dobrze ujeżdżone w pojedynkę i w parę, spokojne, są do sprzedania. Wiadomość u stangreta, ulica Piękna № 7, od 1 do 3-ej w południe. 3302

Angielskiego języka

Lekcje i konwersacji udziela Berger nauczyciel języka angielskiego. Ul. Złota № 13a, mieszkania 8. 3310

Antoni Tittenbrun

w wieku lat 73, znajdował się w latach 1832 i 1833 w Kronsztadzie, w Wojenno-Plennej aresztanckiej kampanji, następnie w korpusie Orenburgskim za czasów jenerał-gubernatora Perowskiego i za Kaukazem za czasów głównego dowództwa jenerała Gołowina; radby wiedzieć czy gdzie w zakątku nie pozostają jeszcze przy życiu którzy z towarzyszów rzeczonej kampanji, a gdyby się znaleźli, najuprzejmiej uprasza się by w pismach lub osobiście dali znać o sobie pod następującym adresem: A. Tittenbrun w gub. Lubelskiej, st. pocztowa Dryszczów. Upraszam zarazem by i inne pisma słowa powyższe powtórzyć zechciały. — **A. Tittenbrun.** 2427

Podaje się do wiadomości, iż w dniu 2 (14) Października r. b., we Wtorek, o godzinie 10 rano, odbędzie się w Wydziale IV Sądu Okręgowego Warszawskiego (ulica Miodowa № 493)

LICYTACJA

wystawionych na sprzedaż sądową nieruchomości №№ 1312A i 1312B, położonych w Warszawie przy ulicach: Nowy-Świat i Ordynackiej, należących do funduszu dobroczynnego z zapisu ś. p. Józefy Sierakowskiej. Pomienione nieruchomości sprzedane będą łącznie; licytacja rozpocznie się od sumy 79,849 rubli 41 kopiejek. Bliższe wiadomości mogą być powzięte w Kancelarji IV Wydziału Sądu Okręgowego, gdzie się obecnie znajdują akta sprzedaży. 3301

Rolnik, kawaler,

w sile wieku, lat 28, doświadczony w renomowanych większych gospodarstwach, energiczny, pilny i sumienny, poszukuje obowiązku jako Ekonom lub Rządca gospodarczy. Upraszam się zgłaszać: **Jan Daniel,** Warszawa, ulica Widok № 14, mieszk. 14. 3308

Majątek ziemski.

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania, lub na zamianę na dom w Warszawie, lub place majątek ziemski, w gubernji Warszawskiej, w blizkości jedna godzina od stacji kolei Warsz.-Wied. Ruda Guzowska.—Włók Ca. $25^1/_2$, bez żadnych serwitutów. W tem lasu i zagajnika sadzonego włók Sześć. Łąk włók dwie, z dobremi zabudowaniami, z kompletnym inwentarzem żywym i martwym, odsiewami i krestencją. — Bliższa wiadomość w handlu Ant. Stępkowskiego, Plac Teatralny. 3307

NB. Bez pośrednictwa osób trzecich.

962r **DO SKŁADU**

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,

naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO,

Robinsa & Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej

Węgli kowalskich angielskich,

Tektury smołowcowej.

Rur glazurowych i dren.

W drodze działów

sprzedawane będą przez publiczną licytację **w Handlach Herbaty, Cukru i Kawy, oraz towarów kolonjalnych** od lat kilkudziesięciu **pod firmą «LEON KRUPECKI,»** w Warszawie egzystujące. **Urządzenia handlu, towary, prawa używania firmy i ustępstwo kontraktu z przysługującemi prawami,** w Handlu przy ul. Nowy-Świat pod Kopernikiem № 1245 w dniach 6 i 10 Października n. s. o godzinie 10 rano;—w handlu na Pradze w dniach 16 i 17 Października, o g. 10 rano.—Bliższą wiadomość udzieli Komisarz p. Gawryłów, Świętojerska 12a, sprzedaż tę prowadzący i kantor firmy Leon Krupecki pod Kopernikiem. 2358R

Tłomackie Nr 9

do najęcia każdego czasu lokale, składające **się z 3, 4 i 6 pokojów.** 3255

BIELIZNA

o połowę taniej, bo w mieszkaniu, sprzedaję wszelką bieliznę damską, męzką, dziecinną. Senatorska № 18, mieszkania № 20, na parterze, wprost kościoła. Specjalna fabryka bielizny **Teofili Fuks.** 2428R

Antoni Stachewicz, Fabrykant MAGLI,

wyrabia w fabryce swej **magle najnowszej konstrukcji,** z najlepszym systemem ruchu, jako praktykujący w tymże zawodzie, lat przeszło 20, daje gwarancję na każdą sztukę, na lat 2, jakoteż przyjmuje reperację magli wszelkiej konstrukcji. Ulica **Solec № 13,** dom p. Nowackiego. 2438R

Dnia 22 Września (4 Października) 1884 r.

W Imieniu Najjaśniejszego Pana,

Sąd Handlowy w Warszawie, w Wydziale upadłości na publicznem posiedzeniu sądzącem w komplecie następującym: Prezydujący K. K. Mijakowski, Członkowie Sądu: J. F. Cholewicki, A. F. Rodkiewicz, p. Sekretarza J. Majewski, rozpoznawał sprawę upadłości Moszka Szmula Lichtenbauma, na przedstawienie Sędziego Komisarza Członka Sądu Gebethnera, o wyznaczenie miesięcznego terminu prekluzyjnego do sprawdzenia wierzytelności tejże massy upadłości: Po rozpoznaniu powyższego przedstawienia, Sąd Handlowy zważywszy: iż niektórzy z pomiędzy wezwanych wierzycieli massy upadłości nie stawili się w terminie w art. 502 i 503 K. H. wyznaczonym, celem sprawdzenia swych wierzytelności, iż skutkiem tego w myśl art. 511 K. H. dla niestawających wierzycieli należy wyznaczyć termin prekluzyjny do sprawdzenia ich wierzytelności.—Z tych zasad Sąd Handlowy postanowił: wierzycielom 1) Towarzystwu Akcyjnemu Fabryki Papieru „Mirków;" 2) Mendlowi Zysiowi Landobergowi; 3) Bankowi Handlowemu; 4) Izydorowi Zielberbergowi; 5 Izraelowi Lichtenbaumowi; 6) Nuchimowi Lichtenbaumowi; 7) Szmulowi Prywesowi; 8) Motlowi Feinmesserowi; 9) Dawidowi Lichtenbaumowi; 10) Marji Lichtenbaum; 11) Szmulowi Szteinlaufowi; 12) Mordce Szteinlaufowi; 13) Szymonowi Berlinerowi; 14) Szmulowi Hochzeitowi; 15) Chaimowi Szapine; 16) Jakóbowi Kalinie, jak również i wszystkim niewiadomym wierzycielom wyznaczyć miesięczny termin prekluzyjny celem sprawdzenia ich wierzytelności, licząc powyższy termin od daty ogłoszenia niniejszego wyroku w pismach. Na oryginale podpisali obecni. Zgodnie z oryginałem

P. Sekretarza **J. Majewski.**

Kopja niniejsza na zasadzie art. 715 Ust. Post. S. C. wydaną została z akt Sądu Handlowego w sprawie upadłości Moszka Szmula Lichtenbauma Syndykowi Tymczasowemu Bedlickiemu Adwokatowi przysięgłemu.—Warszawa d. 24 Września (6 Października) 1884.

Tow. Prezesa **K. Mijakowski.**

P. Sekretarza **J. Majewski.**

Syndyk Tymczasowy massy upadłości M. S. Lichtenbauma,

podaje do wiadomości publicznej, iż Sędzia Komisarz dla dogodności stron stałe termina do sprawdzenia wierzytelności wyznaczył na 4 (16), 11 (23), 17 (29) Października i 25 Października (6 Listopada) 1884 r., o godzinie 1-szej w Sądzie Handlowym w Warszawie w Wydziale upadłości.—Warszawa dnia 25 Września (7 Października) 1884 r.

2434R **M. Bedlicki,** Adwokat przysięgły.

Kapitał 15,000 rs,

jako kaucja, deponowana w Kasach Państwa potrzebny do bardzo korzystnej entrepryzy.—Reflektant oprócz udziału w zyskach, może mieć w tymże interesie odpowiednie zajęcie Zgłaszać się: Hotel Krakowski № 48, do godziny 11 rano. 3303

Lekcje Malowania

na porcelanie, prywatne i zbiorowe,

JÓZEFY RODZIEWICZ,

Zgoda № 1a, mieszkania 8. 3221

Płacę dobrze

Kupuję

Drogie kamienie, zegarki (złote), **złoto i srebro** od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie. 2001R

HENRYK JUWILER (Jubiler),

59 Nowy-Świat 59,

obok Świętokrzyzkiej, w mieszkaniu № 15.

Nauka i wychowanie.

Niemka młoda posiadająca język ruski, pragnie zaraz zatrudnienia do dzieci lub do gospodarstwa albo do towarzystwa. Bielańska № 17, u p. Cieślińskiej. 15297

Nauczycielka z wyższym patentem, posiadająca języki, poszukuje lekcyj. Niecała 12, od godz. 5 do 7, u budowniczego. 15234

Niemka młoda, z patentem, poszukuje lekcyj na godziny. Adresy proszę składać w kiosku w Saskim ogrodzie pod lit. A. M 15287

Niemka poszukuje lekcyj za obiad. Nowogrodzka 21, m. 6, (od 6—8 po poł). 15176

Lekcje muzyki udziela nauczycielka z patentem po bardzo umiarkowanej cenie. Ulica Zgoda 6, wiadomość u stróża. 2377

Niemka rodowita udziela lekcyj języka niemieckiego. Nowogrodzka № 21, m. 6. 15330

Niemka z ruskim językiem życzy miejsca do większych dzieci. Proszę oferty składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. M. P. 15326

Potrzebna jest na wyjazd bona szwajcarka, znająca dobrze języki: francuzki i niemiecki. Chmielna № 1, m. 3. Od 4 do 6 po południu.

Francuzka, panna, pragnie miejsca do dzieci. Chmielna № 1, mieszk. 5, od 9 do 11-ej rano. 15271

Angielka z Londynu udziela lekcyj na godziny. Chmielna № 1, mieszk. 20. 15105

Dla pensjonatów. Z pozwoleniem władzy i rekomendacją, nauczyciel języka francuzkiego, znający ruski, poszukuje lekcyj. Ulica Twarda № 3, u kapitana Sokołow. 15170

Osoba młoda mająca upoważnienie władzy, poszukuje lekcyj nauk klasycznych, oraz literatury polskiej. Wiadomość w czytelni przy ulicy Hr. Berga № 16, w domu gdzie szkoła handlowa. 2354

Nauczycielka muzyki z dyplomem udziela lekcyj u siebie i na mieście, przygotowuje do Instytutu Muz. z wykładem zasad muzyki. Wspólna 28, mieszkania 12. 13693

Za rs. 5 miesięcznie nauczycielka muzyki z patentem, udziela lekcyj u siebie i na mieście. Żurawia 18, mieszk. 22, w oficynie.

Niemieckiego z konwersacją udzielam za cenę bardzo przystępną. Podwal 12, m. 28.

Rodowita angielka, z patentem, udziela lekcje języka angielskiego u siebie i na mieście, oraz na pensjach. Krucza № 2c, mieszkania 8. 15221

Muzyki uczę gruntownie na własnym dobrym fortepianie po 4 rs., na mieście zaś po 5 rs. miesięcznie. Nowogrodzka 15, m. 14.

Nauczycielka z patentem, muzyką i obcemi językami poszukuje demi-place za stół i mieszkanie. Ulica Nowogrodzka № 16, wejście przez sklep p. Dobrowolskiej. 15292

Lekcje literatury francuzkiej i konwersacji, udzielać pragnie osoba z wyższem wykształceniem posiadająca upoważnienie Władzy. Wiadomość pod lit. W. W. w czytelni, przy ulicy hr. Berga № 16, dom hr. Krasińskiego.

Instytutka z wyższym patentem poszukuje lekcyj, przygotowuje do instytutu, gimnazjum, oraz do innych zakładów naukowych. Pańska № 4, m. 38, od godz. 10—3. 15078

Zbiorowe lekcje. Nauczycielka muzyki z patentem instytutu muzycznego, dla ułatwienia ludziom niezamożnym pragnącym kształcić swoje dzieci w muzyce fortepianowej, urządza z dniem 10 Października zbiorowe lekcje muzyki u siebie, gdzie za opłatą 2 rs. miesięcznie, będą pobierały lekcje trzy razy tygodniowo. Udziela również lekcje i w mieście na oddzielnych warunkach. Chmielna № 35A, m. 12, od 10 do 1 po połud. 15243

Lekcje muzyki przyjmuje nauczycielka z patentem Instytutu muzycznego. Ul. Piwna № 45, pierwsze piętro. 15263

Student uniwersytetu, rosjanin, matematyk, poszukuje lekcyj lub korepetycyj klasycznych. Praga Targowa № 155, mieszkania 10.

Były nauczyciel szkół rządowych, znany w literaturze poszukuje lekcyj języków, polskiego i francuzkiego, w szkołach i domach prywatnych. Mieszka w hotelu Brühlowskim № 57. 2345

Poszukuje się panienek, dla wspólnej nauki z własną córką. Bliższa wiadomość: English lessons given. Chmielna 26, m. 7. 13848

Nauka rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska № 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, strojów, krawatów. Przyjmują się zapisy na inne przedmioty. 13272

Młoda francuzka poszukuje lekcji na godziny. № 17 Bielańska u pani Natalji Cieślińskiej. 14999

Instytutka z patentem Instytutu Muzycznego udziela lekcyj muzyki na fortepianie, teorji i harmonji oraz przysposabia do egzaminu. Proszę adresować do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. H. Z. 14992

Rodowita paryżanka udziela lekcje zbiorowe konwersacji, godzinę dziennie, za 3 ruble miesięcznie. Ulica Elektoralna 28. Tamże jest do odnajęcia mieszkanie dla osoby płci żeńskiej. 15084

Poszukiwaną jest dla dokończenia edukacji dorastających panienek, przychodnia nauczycielka z wyższem wykształceniem. Plac Warecki № 16A, mieszk. 7 15306

Nauczycielka z patentem, posiadająca dobrze francuzki, niemiecki z konwersacją, ruski i muzykę, udziela lekcje na godziny.— Chmielna № 54, w bramie na lewo. 14961

Młoda francuzka poszukuje zaraz miejsca. Bielańska № 17, u p. Natalji Cieślińskiej.

Kop. 50 za godz., udziela lekcyj muzyki na własnym fortepianie nauczycielka z patentem. Żurawia 18, m. 22, w oficynie. 14905

Niemka od 13—15 lat, przyzwoita i inteligentna, potrzebna jest w charakterze bony do trojga dzieci. Nowogrodzka 36, ogród Pomologiczny, zgłaszać się w godzinach południ.

Lekcje malarstwa na porcelanie, serwisy stołowe, ozdobne, z porcelany francuzkiej lub czeskiej i naczynia apteczne z napisami, najtaniej w zakładzie Fijałkowskiego. Elektoralna 28. 15087

Młoda panna, polka, przybyła z prowincji, pragnie przyjąć obowiązek bony do małych dzieci. Dzielna № 11b, m. 1. M. Z. 15423

Panienka z gimnazjum potrzebna do udzielania początków. Ciepła № 1, m. 12. 15418

Młoda rodowita francuzka, z patentem, posiadająca gruntownie swój język, poszukuje lekcyj na godziny i konwersacji. Włodzimierska № 1, mieszk. 22, od g. 1—3. 15387

Potrzebna jest wykształcona francuzka na demi-place. Ogrodowa 25, m. 5. Świadectwa wymagane. 15393

Student uniwersytetu udziela lekcje. Krzywe-Koło № 12, stróż wskaże. 15405

Uczeń szkoły handlowej prywatnej kursu specjalnego przygotowuje do tejże szkoły lub udziela korepetycji. Chmielna 32, m. 3, do godz. 8 rano i od 3—5 po połud. 15408

Potrzebna jest osoba posiadająca jęz. francuzki, do dwojga dzieci na prowincję. Pensja 200 rs. Wiadomość u Golińskiego w teatrze, sklep galanteryjny. 15371

Nauczycielka młoda, z patentem, muzyką i konwersacją francuzką, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Warunki b. przystępne. Ulica Chmielna 5, m. 16, od g. 4 do 6. 15388

Nauczycielka, młoda polka, posiadająca muzykę, język polski, ruski i francuzki, poszukuje miejsca na wyjazd. Ul. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska i Marek. Biuro pedagogiczne i kantor dla szukających pracy we wszystkich kierunkach i specjalnościach.

Posady i Prace.

Potrzebni są ludzie porządni i piśmienni do roznoszenia i sprzedaży towarów, za pensję i tantjemę. Konieczną jest dobra rekomendacja i mała kaucja. Zgłaszać się należy do Zarządu Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowo-Handlowego, ulica Marszałkowska № 43, 1-e piętro od frontu, między godziną 10—3. 15316

Przyjmują się uczennice do nauki pończosznictwa. Ulica Solna № 4, pracownia pończoch; tamże nadrabiają się pończochy i skarpetki. 15333

Potrzebna sklepowa do filji piekarni, z kaucją rs. 100. Wiadomość: Śliska № 42, w piekarni. 15369

Osoba młoda, obznajmiona z handlem i posiadająca biegle język niemiecki, życzy sobie przyjąć miejsce sklepowej lub bufetowej. Łaskawe oferty proszę składać w kiosku w ogrodzie Saskim pod liter. B. B. 15374

Do odstąpienia rządztwo domu, za prowadzenie melduuków 2 pokoje i kuchnia. Oferty pod lit. J. 67 w kantorze Kurjera. 1531

Panna potrzebna do maszyny do bielizny damskiej. Nowy-Świat № 40, m. 12. Kozłowska. 15359

Piwowarski pomocnik, 23 lat mający, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca, kopje świadectw może nadesłać K. J. Nowo-Wielka № 2B, mieszk. 40. 2374

Gospodyni świeżo przybyła ze wsi, zna doskonale gospodarstwo wiejskie, potrzebuje zaraz miejsca na wieś. Adres: róg Hożej i Marszałkowskiej, w kiosku. S. W. 15200

Potrzeba ludzi kompletnie uzdolnionych do roboty okryć, tak mężczyzn jak i kobiet, za dobrem wynagrodzeniem. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 40, w magazynie. 15212

Mechanik mający lat 32, znający różne roboty mechaniczne, a także wodociągowe, przy których pracował lat 9, posiadający dobre świadectwa, poszukuje miejsca. Wiadomość u kupca J. Knothe w Grodnie. 14815

Sklepowa lub kasjerka życzy przyjąć miejsce, z kaucją rs. 100. Ulica Danielewiczowska № 8, w sklepie wiktuałów. 15296

Potrzebna jest sklepowa do sprzedaży pieczywa, z kaucją. Wiadomość: ulica Nowolipki № 24. 15286

Potrzeba jest kilku ludzi, do sprzedaży ulicznej z ewikcją rs. 10. Wiadomość: róg Freta i Świętojerskiej 17, m. 9, 3-e piętro, od frontu, od 9 do 12-ej. 2371

Uzdolniona kompletnie w pończosznictwie i trykotażach może mieć korzystną posadę, do prowadzenia tego interesu. Adresy pod lit. A. R. proszę zostawiać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 15117

Panny potrzebne są zaraz do pracowni sukien. Krucza róg Alei № 12, 1-e piętro.

Osoba inteligentna życzy sobie miejsca do zarządu domem u pojedyńczej osoby. Ulica Śliska № 37, stróż wskaże. 15034

Osoba poszukuje miejsca za gospodynię, na wyjazd lub w Warszawie. Oferty składać: Ul. Freta Wązka № 24, w sklepie. 15256

Do składu futer Franciszka Korzyckiego: Bielańska 11, potrzebnym jest chłopiec do terminu, w wieku lat 14, umiejący czytać i pisać.

Człowiek znający buchhalterję i języki obeznany ze stosunkami handlowemi Cesarstwa, szczególniej południowo-zachodniego kraju, życzy sobie otrzymać posadę lub też podróżować dla jednej z firm tutejszych lub prowincjonalnych. Oferty pod lit. S. F. przyjmuje biuro ogłoszeń pp. Rajchmana & Frendlera. 2357

Potrzebną jest bona niemka znająca się na maszynie do szycia. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 32, mieszk. 9. 15404

Uczeń z 8-miesięczną praktyką poszukuje kondycji w aptece w Królestwie albo w Cesarstwie. Oferty J. K. Lublin, ulica Jezuicka № 45. 15383

Potrzebny jest na prowincję magazynier z kaucją od 3—4 tys. rs. Wiadomość: hotel Krakowski № 48, do godz. 11 rano 15390

Potrzebne panny do kwiatów. — Nalewki № 9. 15391

Buchhalter i korespondent znający języki, poszukuje posady tu lub na prowincji.— Wiadomość w księgarni G. Centnerszwera, Marszałkowska 73. Tamże lekcje niemieckiego, rachunkowości i buchhalterji. 15375

Panna do nauki od lat 12 przyjętą być może zaraz do magazynu mód J. Mottier, Nowy-Świat 19, w podwórzu na dole. 15427

Zagraniczny ślusarz i montier poszukuje miejsca, a nawet może przyjąć miejsce maszynisty. Adres: ulica Brukowa № 404, Stara Praga, mieszkania № 15. Franco. 15421

Student uniwersytetu tłómaczy z francuzkiego i niemieckiego. Adresy przyjmuje kiosk w ogrodzie Saskim. 15419

Panienka poszukuje towarzyszki dla przysposabiania się do egzaminu na patent rządowy. Nowogrodzka 25, mieszkania 30 15416

Niańka przybyła z Rosji, posiadająca dobre świadectwa, poszukuje obowiązku w domu ruskim. Wiadomość: Piękna № 1, róg Mokotowskiej, u szwajcara. 15380

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do staników i maszynistka do maszyny Whelera i Wilsona. Krakowskie - Przedmieście № 28, mieszkania № 11. 15444

Gospodyni w średnim wieku zna się doskonale na gospodarstwie, kuchni, praniu i prasowaniu, potrzebuje zaraz miejsca do pojedyńczej osoby na wieś. Róg Hożej i Marszałkowskiej, kiosk, P. K. 15431

Kilka kobiet inteligentnych i znających się na pielęgnowaniu chorych, pragnie poświęcić się temu zajęciu. Ktoby zatem potrzebował takiej osoby, zechce zgłosić się do przełożonej zakładu naukowego przy ul. Chłodnej № 52, mieszkania 17. 15361

Młoda osoba, sierota, z gub. Wołyń., poszukuje miejsca gospodyni w domu familijnym, zna się na gospodarstwie wiejskiem, umie prać i prasować drobiazgi, szyć; wynagrodzenie umiarkowane. Adres: ulica Krucza № 10, od godziny 12 do 4 po południu, u kasjerki w kąpielach. 15415

Kupno i sprzedaż.

Meble, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble i lustra, tremo i firanki, z 6-u pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, lub częściowo, przy ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże.

Kredensy sprzedaje na raty stolarz. Danielewiczowska № 6. 15053

Meble używane wyprzedają się, garnitury różnego fasonu, szafy, kredensy, biura, landszafty, wszystko zabezcen. Marszałkowska 48, róg ul. Świętokrzyzkiej. 15054

Do sprzedania maszyna szwajcarska do pończoch, bardzo dobra, z stałem zajęciem. Krucza № 6, m. 22. 15193

Powóz lekki na jednego i parę koni, prawie nowy, do sprzedania za przystępną cenę. Marszałkowska № 21a. 15211

Skrzypce włoskie oryginalne do sprzedania tanio. Wiadomość: Leszczyńska № 2, mieszkania № 6. 15197

Lustro złocone z konsolą, antyk, lustro z konsolą dębowe, 3 obrazy, do sprzedania. Chmielna 9, stróż wskaże. 14824

Fortepiany nowe i używane do sprzedania, przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i strojenia. Ulica Oboźna № 3. Fabryka fortepianów Janiszewskiego. 14428

Do sprzedania używane futro i dwie szafy. Wiadomość: Mostowa № 5, m. 2. 15291

Fortepiany Hoffera i zagraniczne rs. 200 do 400. Nowy-Świat 68. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 15272

Stoły dębowe nowe są do sprzedania i przyjmuje wszelkie obstalunki, jakoteż odświeżanie i reperacje mebli. Stolarz, Pańska № 37.

Fortepian palisandrowy, o 4 szprejcach, z blatem metalowym, fabryki Kralla i Seidlera, do sprzedania. Cena 450 rs. Aleksandrja № 16, mieszk. 2. 15242

Futro męzkie z Elków męzkich w dobrym stanie zostawiono do sprzedaży u T. L. Breymeyera. Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2368

Do sprzedania b. tanio, meble z kilku pokojów, szafy do sukien, sprzęty kuchenne i t. p. Leszno 46, stróż wskaże. 15030

Szafy sklepowe do sprzedania. Krakowskie-Przedm. № 448/9 (81), stróż wskaże. 15070

Meble używane rozmaite tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Tamże kupuje meble, kassy, fortepiany, dywany. Makow, Solna 8. 15046

Dywany wschodnie, zachodnie, serwety, chodniki, pledy, kołdry różne „Najlepiej kupić,“ (w podwórzu), w składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 65. 2089

Do sprzedania są kwiaty, bardzo ładne, do okien. Ulica Wilcza № 15a, mieszk. 15.

Fortepian palisandrowy, krótki do sprzedania, za rs. 280 u jubilera. Marszałkowska 65. 15258

Palto aksamitne i maszyna do szycia jest do sprzedania. Wilcza, domu № 8, mieszkania 12, na dole. 15262

Wyprzedaż różnych mebli, przyjmuje wszelkie obstalunki. Bednarska № 13.—Stolarz.

Kwity lombardowe, złoto, srebro kupuje. Elektoralna 33, mieszkania 19. 14864

Garnitur mahoniowy, kryty atłasem wełnianym bordo, do sprzedania. Plac Warecki № 16A. 15122

Kasy ogniotrwałe są do sprzedania po cenie umiarkowanej. Marszłkowska № 55, mieszkania 27. 15141

Fortepian prawie nowy Maleckiego, do sprzedania Gołębia 17, do południa. 15135

Tanio do sprzedania mebli garnitur czarny, otomanka, szeslong, kozetka, garnitur francuzki; tamże przyjmuje meble, materace do przerabiania. Krakowskie-Przedmieście № 35, (wprost Saskiego Placu). 15154

Do sprzedania lustro stojące, starożytne, tremo, płaszczyk niebieski ładny i kapturek atłasowy dla dziecka rocznego. Ul. Leszno № 9, mieszkania 19. 15125

Meble urzędowej roboty tanio są do nabycia: garnitur salonowy, lustra, garniturek fantazyjny, krzesełka fantazyjne, stoliki czarne do kart, garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy wielkie, szafki do bielizny, umywalnia wielka, łóżka, toaleta, biurko damskie, kredens, stół, krzesła, lustro z konsolą dębowe, biuro orzechowe męzkie z fotelem, szeslong skórzany, klęcznik etc., także kolumny czarne rzeźbione, kilka studjów w terrakocie, obrazy, żyrandol, lampy ścienne, kandelabry, ample do buduaru. Wiadomość Sienna 3, mieszkania 4. 14795

Meble. Kompletne urządzenie z 6-u pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane ozdobne, biuro męzkie, bibljoteka, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, łóżka, umywalnia, toaleta, lustra, dywany, lampy, kandelabry, świeczniki, olejodruki, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania № 14. 15251

Meble: garnitur czarny, kolumny, garnitur orzechowy, szafy, trema, garnitur francuzki, tualeta, szafki do bielizny, szeslong, komoda, biurko, bibljoteczki, kredens, stół, krzesła, stolik do samowara, łóżka, stolik do kart, umywalka, dywany, firanki, kuchenne sprzęty, do sprzedania bardzo tanio. Twarda № 6, schody frontowe, na 1-e piętro, m. 8. 15173

Kupuje! złoto, srebro i drogie kamienie jubiler Józef Betcher. Marszałkowska 65.

Meble tanio wyprzedaję w magazynie mebli na placu Krasińskich № 3, t. j. różne garnitury czarne, orzechowe i t. p. 15281

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny rzeźbiony, atłasem kryty, kanapka i dwa taborety w aksamit, otomana wschodnia, kozetka buduarowa damska, z jadalni dębowe umeblowanie, tualeta wytwornej roboty, stoliki damskie, lustra czarne, szafy rozbierane i do bielizny, umywalnia marmurowa, szafki nocne i wiele sprzętów domowych tanio. Ulica Bracka № 12, u zarządzającego domem.

Seterki irlandzkie do sprzedania, 6-tygodniowe, okazowej piękności, po psach z Anglji przywiezionych. Bracka № 12, u zarządzającego domem. 15294

Meble do sprzedania tanio, garnitur fotelikowy mahoniowy, utrechtem kryty, bordo, mało używany. Ul. Świętojerska № 16, stróż wskaże. 15280

Srebrne porte-cygar, wyrobu misternego, do sprzedania, zostawiono u zegarmistrza, cena nizka. Długa № 17. 15358

Do sprzedania garnitur mebli, lustra, dywany, szafy duże, szafki do bielizny, tualeta, łóżka, umywalka, szeslong, kredens i i stół jadalny, dębowe gzymsy do firanek itp. Nowogrodzka 29, stróż wskaże. 15301

Jest do sprzedania bardzo tanio piękny, duży wazon japoński na wystawie stałej starożytności, przy ulicy Królewskiej № 1. 15412

Wyżeł młody, ułożony do polowania, do sprzedania. Ul. Wronia № 2a, m. 12. 2390

Jest do sprzedania maszyna do pończoch, cienka, w dobrym stanie, z fabryki Berga. Wiadomość: Podwal № 8, drugie piętro. 2388

Fortepian krótki. 6½ oktawy, do sprzedania. Śliska 1., miesz. 26. 3392

Otomana jest zostawiona do sprzedania, zupełnie jeszcze nowa, sprzedam tanio. Ul. Zgoda № 7, stróż wskaże. 15452

Lombardowe kwity kupuje, na dogodnych warunkach. Solna 12, mieszk. 6. 15453

Nuty różnych kompozytorów są do odstąpienia, po bardzo przystępnej cenie. Jerozolimska 18c, m. 23, wiad. od 1 do 5. 15402

Pianino nowe, oraz fortepian najnowszej konstrukcji do sprzedania nie drogo. u profesora muzyki. Miodowa № 3, m. 17. 15403

Potrzebne są dwa wozy, nowe lub używane, pojedyńcze, mogą być i z zaprzęgami, to jest: chomonta i t. p. Oferty proszę składać: Elektoralna № 21. u stróża. 15413

Do sprzedania dwa szynele uczniowskie, zimowe, w dobrym stanie, jeden na wzrost wysoki szkoły realnej; drugi na wzrost mały do szkół klasycznych. Leszno № 9, w zakładzie krawieckim Giełczewskiego. 15406

Chcą kupić kota Angora białego, nie starszego nad 2 lata. Marszałkowska № ? lit. C, mieszk. № 2, od 12 do 2 po południu. 15407

Do sprzedania sofka, 2 foteliki, lustro, dolman jesienny i suknia różowa wieczorowa, za bardzo przystępną cenę. Widzieć można od 10 do 1-ej. Ulica Zielna № 20, m. 25.

Niedrogo dubeltówka, trzy miesiące używana, wypróbowana, lankastrówska, systemu najnowszego. Marszałkowska 18, mieszkania 25. 15392

Tanio meble do sprzedania. Nalewki № 33, w poprzecznej oficynie na parterze. 15400

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania bardzo tanio garnitur mebli czarny i pianino berlińskie Quandta. Solna 7, m. № 1, od godziny 10 do 12 w południe. 15395

Frakowy garnitur czarny, mało używany, do sprzedania. Pańska 46, m. 61. 15394

Do sprzedania fortepian zagraniczny, amerykańskiego systemu, za 600 rs. i skrzypce stuletnie za 50 rs. Marjensztadt № 1a, m. 13.

Meble, kredens orzechowy cały na lipinie za przystępną cenę. Pańska № 46, m. 2.

Fortepian czarny, za rs. 290 do sprzedania. Marszałkowska 48, stróż wskaże. 15411

Z powodu śmierci jest do sprzedania 30 łokci czarnej lijońskiej materji, futro damskie czarnym jedwabiem kryte, nurkami obszyte, chustka turecka, dwie mufki z nurek. Wiadomość: ul. Elektoralna № 19, mieszkania 14, codziennie rano od g. 8—10 i od 4—5 po południu. 15447

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 15442

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaje po niepraktykowanych nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Marszałkowska 54, proszę uważać na № domu przez sień w podwórzu.

Do sprzedania: parę garniturów, szeslong i inne meble. Ul. Włodzimierska 2A, stróż wskaże. 15445

Pianino piękne do sprzedania, struny krzyżowe. Plac św. Aleksandra № 8, m. № 12.

Fortepian do sprzedania. Bednarska № 23, w sklepie. 15435

Meble czarne zagraniczne, nie drogie. Aleja Jerozolimska № 21, mieszk. 6. 2393

Do sprzedania szeslong jutą kryty. Ulica Świętojańska № 11, stróż wskaże. 15434

Fortepiany nowe i używane od 50—500 rs. do sprzedania, zamiany; reperacje, strojenia przyjmuje fabryka fortepianów A. Karwowski i Syn. Leszno 19A. 15451

Inhalacyjne maszynki po rs. 1.35, clisopompy angielskie 1.50, koneweczki Hegera kompletne 1.80, poleca: T. L. Breymeyer. Warszawa, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2384

Bardzo tanio. Z powodu wyjazdu do sprzedania mały garnitur mebli: sofa, kanapa, 2 fotele i inne przedmioty. Ulica Warecka № 1A, mieszkania 7. 15426

Tanio do sprzedania: 2 wystawki i paczka rozmaitych towarów, dla małego sklepiku, u stróża domu pod № 4, przy ulicy Nowo-Senatorskiej. 15429

Jest do sprzedania garnitur mebli mahoniowych, aksamitem kryty, fortepian, dwie komody, kredens, stół jadalny, dwanaście krzeseł, szeslong i lustro. Wiadomość codziennie od 10 do 12 w południe, ulica Podwal № 8, drugie piętro. 2387

Interesa handl. i majątk.

Kawiarnia do sprzedania, w dobrym punkcie. na sposób cukierni, z powodu słabości gospodyni. Wiadomość: Marszałkowska № 36, w sklepie rękawiczniczym Nowickiego.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Mająteczek piękny, składający się: z dużego browaru, w najlepszy sposób urządzonego, domu mieszkalnego. Budynki gospodarcze z gruntami, ogrodami, stawami do sprzedania, za rs. 45,000. Bliższa wiadomość pod adresem właściciela browaru w Brzozówce, poczta Wolbrum, powiat Miechowski, gubernja Kielecka. 14814

Sklep spożywczy do sprzedania „pod Lwem." Ulica Chmielna № 80. 2157

Do sprzedania handel nici, haftów szwajcarskich, koronek i bawełny do haftów, ze wszystkiemi towarami lub częścią takowych, pod korzystnemi warunkami. Wiadom. w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 2366

Sklep z mieszkaniem, 2 oknami wystawowemi, do wynajęcia zaraz. Chmielna № 9.

Jest do odstąpienia sklepik wiktuałów w każdym czasie. Ulica Śliska № 34. 15186

Magle do sprzedania w dobrym stanie, dobrze procentujące z powodu interesów familijnych. Krochmalna № 10. 15201

Do sprzedania sklepik wiktuałowy z całem urządzeniem. Nowolipie № 11. 2360

Korzystny interes z maszynami różnych systemów, od wielu lat prowadzony, na dogodnych warunkach jest do odstąpienia. Oferty składać w kantorze Kur. pod lit. A. B. C.

Do sprzedania pierwszorzędny zakład introligatorski. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 2369

Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania sklep mydlarski z urządzeniem i towarem, oraz dystrybucja. Bracka róg Widok № 2.

Dystrybucja elegancko urządzona do odstąpienia na dogodnych warunkach. Wiadomość na miejscu, róg Chmielnej i Brackiej № 19, w dystrybucji. 14996

Rs. 3,000, 4,000, 5,000 i 8,000 do ulokowania w biurze komisowem. Miodowa № 3.

Magle z powodu wyjazdu do sprzedania za przystępną cenę. Chłodna № 18. 15260

Piekarnia i sklep z mieszkaniem jest do wynajęcia w miejscu handlowem. Wiadomość: Elektoralna № 21, nawprost szpitala św. Ducha. 15062

Z powodu słabości do sprzedania skład węgli. Ulica Grzybowska № 55. 14984

Rs. tysiąc potrzeba na hypotekę. Nowy Świat 19, mieszk. 15. 15265

Rs. 20,000, 16,000, 6,000 do wypożyczenia na domy. Wiadomość Solna № 15, lokalu № 4, rano do 9, po południu od 1 do 4. 15379

Korzystny interes. Ktoby sobie życzył nabyć folwark sześciowłókowy, blizko kolei żelaznej, za gotowiznę lub w zamian za sumę hypoteczną, lub niewielki domek, raczy zgłosić się do właściciela domu № 4, przy ulicy Krochmalnej, między godz. 4-ą a 5-ą po południu. 15420

Rs. 12,000 do wypożyczenia na Nr 1-szy hypoteki domu lub majątku. Wiad. u adwokata przysięgłego Siemiradzkiego, ulica Żurawia 15. 15422

Potrzebny zaraz wspólnik z 300 do 400 rs., do bardzo korzystnego interesu. Wiadomość: Wola pod Warszawą, dom Brajczewskiego. 2389

Wspólnik. Kupiec utrzymujący od lat kilkudziesięciu kantor handlowy, poszukuje wspólnika, z kapitałem najmniej rs. 10.000. Klijentella zapewniona, znajomość interesu niepotrzebna, lecz współpracownictwo. Adresy pozostawić proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. G. G. 15448

Korzystny interes egzystujący lat 10, przynoszący korzyści 35—45 rubli tygodniowo, do sprzedania. Kapitału potrzeba 2.500 rubli. Wiadomość: kiosk naprzeciw kościoła po-Bernardyńskiego. 2394

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania sklepik wiktuałowy i magle wiedeńskie. Widok № 7. 15397

Sklep wiktuałów do sprzedania z przyczyny braku drugiej osoby. Krochmalna № 30a.

Karczma do najęcia w Zaciszu za Ząbkowskiemi rogatkami, od Nowego-Roku — Wiadomość u właściciela na miejscu w folwarku. 15409

Do sprzedania folwarczek pięcio-włókowy, dobrze i pięknie zabudowany, w uroczem miejscu, w lesistej okolicy, od Warszawy o wiorst 12 położony. Wiadomość: ul. Nowy-Świat № 15, u obrońcy sądowego A. Stroynowskiego. 15417

Wspólnika do istniejącego w Warszawie od 8-u lat renomowanego i korzystnego handlu win potrzeba jest z powodu wystąpienia dla starości jednego ze współwłaścicieli, wspólnik, (najchętniej fachowiec) rozporządzający kapitałem od 8 do 10 tysięcy rs. Reflektanci zechcą adresy swoje składać w kantorze tegoż pisma pod lit. E. K. F. 15382

2 magle do sprzedania. Ulica Marjańska róg Twardej № 11. 2385

Magle wiedeńskie do sprzedania. Chmielna № 19. 15432

Garkuchnia i nocleg do odstąpienia zaraz pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość: Wołowa 7, u właściciela garkuchni.

Sklep dystrybucyjno-norymberski do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 17. 15449

Dom do sprzedania na dogodnych warunkach, bez pośrednictwa. Wiadomość w dystrybucji, przy rogu ulic: Chłodnej i Żelaznej.

Lokale.

Sklep do wynajęcia. Ulica Nowo-Senatorska № 4. Cena umiarkowana. 15026

Tanio! Lokal: 2 pokoje z kuchnią, pasażem i alkową obszerną, na 2-m piętrze, do wynajęcia od 1 Października. Ul. Dobra № 1, pierwszy dom od rogu Tamki. 15083

2 pokoje na dole, z meblami, pościelą, samowarem i obsługą do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 7. 14877

Lokale pomniejsze, mogące być połączonemi, oraz sklep z mieszkaniem frontowem, zaraz do wynajęcia. Twarda 36, obok przystanku tramwajowego. 15190

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2-e piętro, od frontu, zaraz do wynajęcia. Zielna 11.

Sklep z pokojem, kuchnią, do wynajęcia zaraz, 600 rs. Chmielna 12. 15346

Jest do wynajęcia sklep na wiktuały, z powodu okoliczności. Wiadomość u gospodyni domu, Tamka № 23/2859 15338

Do wynajęcia przy ulicy Lipowej № 3 na 1-m piętrze 5 pokojów, w których salon o trzech oknach, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, wygódka i piwnica, lokal kompletnie odnowiony za rs. 430. Wiadomość u stróża domu. 15276

Wielkie piwnice na wino, lub owocarnię, do wynajęcia tanio. Wiadomość: Smolna № 1a, u właścicielki domu. 13835

Do wynajęcia zaraz lub od Nowego-Roku 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, waterklozet, wodociąg i zlew, na 1-szem piętrze. Wspólna № 14, wiadomość u właściciela domu. 15217

Z osobnem wejściem przy familji, zaraz pokój do wynajęcia na miesiąc, w razie życzenia na dłużej, umeblowany, ze stołem, usługą lub bez. Piękna 34, mieszk. 28. 15222

4 pokoje przedpokój, kuchnia 320 rs., 3 pokoje, kuchnia 220 rs. rocznie, frontowe zaraz. Aleja Jerozolimska № 7. 15248

Pokój umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia w każdym czasie. Wilcza 17B, dom Perla, mieszkania 4. 15245

Do wynajęcia 5, 6 pokojów z wszelkiemi wygodami, kawalerskie pokoje, sklepy.—Zielna № 31, drugi dom za Nowozielną. 13182

10 pokoi na 1-em piętrze, ze wszelkiemi wygodami i stajnią na 4 konie do wynajęcia zaraz. Smolna № 1. 15293

Lokal, 6 dużych pokoi z wygodami, na 1-m piętrze, przy ulicy Marszałkowskiej № 32 (Laferme), do wynajęcia od 1-go Października. Wiadomość na miejscu. 1113

Obszerna widna izba, wraz z motorem parowym siły 2-ch koni, dla tokarza, nożownika, polerownika, lub maszyn specjalnych, do wynajęcia. Wiadomość: Piękna № 8, w kantorze. 2337

Pokój dla osoby pojedyńczej lub panienki z życiem i usługą. Wspólna 34, mieszkania 9. Tamże obiady prywatne. 15132

Zaraz są do wynajęcia dwa pokoje na 1-m piętrze. Smolna № 11, mieszk. 3. 15155

4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze. do wynajęcia od 1-go Października r. b, Tłomackie № 9. Cena rs. 480. 2348

Do wynajęcia zaraz dwa pokoje pojedyńcze, na dole, z meblami, usługą, samowarem. Krakowskie-Przedmieście № 36. 15153

Nowy-Świat 4. Od 8 Października 8 pokojów, przedpokój, kuchnia; 4 pokoje, przedpokój. z kuchniami i wszelkiemi wygodami.

Pokój do wynajęcia dla studentów. Ulica Marszałkowska № 37, mieszk. 6. 15161

Piękna № 1D. Duży pokój ze wspólnym przedpokojem, z samowarem i usługą lub bez. 15158

Pokój z meblami do najęcia zaraz za rs. 9 miesięcznie. Nowogrodzka № 1. 15399

Ogrodowa № 54, do wynajęcia wśród ogrodu 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, 1-e piętro; 1 pokój z kuchnią, parter; stajnie i wozownie obszerne. 15398

W Alei Jerozolimskiej wprost młyna parowego do wynajęcia zaraz 3 pokoje z obszerną kuchnią, komórką, piwnicą i małym ogródkiem, za 180 rs. rocznie. Tamże są do wynajęcia różne place na zakłady kamieniarskie, ciesielskie i t. p., na dłuższe termina.

Dla kobiety mieszkanie z dopłatą, za usługę bez gotowania. Chmielna 62, m. 10, prawa oficyna 3-e piętro, od godz. 5—7 wieczorem.

Pokój z kuchnią do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Nowolipie 15, u właściciela domu.

Salonik z komfortem umeblowany, przy familii, z usługą, za 20 rs. miesięcznie. Wiadomość u stróża: Marjańska № 4. 15436

Dla osoby przyzwoitej płci żeńskiej, przy pojedyńczej osobie, w ładnym pokoju, mieszkanie każdego czasu do najęcia za 4 rs. miesięcznie. Ulica Niecała № 1, stróż miejscowy wskaże. 15443

Sklepy, na razurę i na artykuły spożywcze, 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, w każdym czasie do wynajęcia. Kasjerka potrzebna do kąpieli z kaucją. Grzybowska № 30, wiadomość u rządcy. 15450

2 pokoje ze wspólnym przedpokojem są do odnajęcia w domu № 27A ulica Senatorska. Wiadomość u stróża. 15433

Pokój z balkonem lub dwa pokoje na 1-m piętrze, każdego czasu do najęcia, meble mogą być dodane. Elektoralna 14. 15430

Doniesienia rozmaite.

Kroju uczę najlepszą metodą francuzką gruntownie, prędko i tanio, zbiorowo u siebie, po pensjach i w domach prywatnych. oraz wykończam wszelką powierzoną robotę podług najnowszych żurnali. Wspólna 34C, róg Marszałkowskiej, mieszk. 12. 2381

Autograf oryginalny Trzewiczek słynnej tancerki Taglioni, z jej własnoręcznym podpisem, nabyć można. Nowy-Świat № 28, mieszkania 12.— Tamże książki francuzkie. Wędrowiec kompletny, obrazy olejne. 15438

Karpińskiego apteka. Elektoralna 33. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33 Lakiery, farby oleine, farby drukarskie.

Dobre pianino do wynajęcia. F. Goetze, ul. Elektoralna 19, 3-e piętro. 15386

Tanio przyjmują się fotografie do kolorowania. Ul. Krucza róg Wilczej № 2 lit. A, mieszkania № 4. 15414

Egzercytować się można na fortepianie.— Czysta № 4, mieszkania 23. 15455

Obiady prywatne. Ulica Czysta № 4, mieszkania 23. 15454

Pianino do wynajęcia. Chmielna № 33. w prawej oficynie, pierwsza sień na dole. — Sakowski. 14916

Lombard, Nowy-Świat № 41. Wypożycza na zastawy: kosztowności, futra, towary łokciowe, płótna, garderobę męzką i damską, dywany, lustra, bronzy, szale i inne rzeczy wartościowe. Zaliczki i zastawy wysyła na prowincje. za porozumieniem się. 2346

Froter przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek w różnych kolorach, masą woskową i terpentynową, mycie okien, posadzek, pośpiech i akuratność, ceny możliwie umiarkowane. Ul. Marszałkowska 34. róg Złotej.—J. Kewicz. 14960

Oprawa książek szkolnych. od kop. 10. Wronia 24, 2 dom od Chłodnej, mieszk. 17.

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach, opieka i dyskrecja, z umieszczeniem dziecka. Opłata możliwie nizka. Ulica Bednarska № 15. 15441

Akuszerka W. D., Bednarska № 18, przyjmuje osoby spodziewające się słabości na czas dłuższy przed. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji, w osobnych pokojach od rs. 15 i wyżej. Umieszczenie dziecka, właściwa opieka zapewnia się. 15446

U akuszerki są pokoje umeblowane dla osób spodziewających się słabości. Chmielna № 35. 15144

U akuszerki są pokoiki, dla osób spodziewających się słabości, z umieszczeniem dziecka. Stare-Miasto № 21. 14667

U akuszerki Śliwowskiej pokój osobny dla osoby spodziewającej się słabości z umieszczeniem dziecka. Cena możliwie przystępna. Żurawia № 5 domu, mieszkania 7. 15206

Akuszerka lecznicy 1-ej Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas kuracyjny, w osobnych i wspólnych pokojach. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka. Krakowskie-Przedmieście № 10.

Akuszerka od lat kilkunastu szczęśliwie praktykująca, przyjmuje osoby na kurację lub słabość, wygody wszelkie, opłata najniższa. Dyskrecja i umieszczenie dziecka zapewnia się. Nowy-Świat № 2, wejście od ulicy Książęcej. 15439

Tamka № 11, mieszkania № 16, są mamki wiejskie i niemka. 15428

Mamka ze świeżym i zdrowym pokarmem przy ulicy Żelaznej pod № 20A, wiadomość u stróża. 15401

17 Września zgubiono zaliczenie № 36,175 drogi Nadwiślańskiej, na rs, 41, kop. 18, należne od pana Twardowskiego, S. Dąbrowskiemu. Łaskawy znalazca za nagrodą złoży: Jerozolimska 39, w składzie. 2391

Ze świeżym pokarmem kobieta. życzy przyjąć dziecko do piersi. Ulica Topiel № 14. Wiadomość u stróża. 15311

We wtorek lub środę rano zgubiono pieczątkę staroświecką, stanowiącą zarazem kluczyk do zegarka w złotej oprawie, z 2-ma herbami, na krwawniku wyrzniętemi. Łaskawy oddawca otrzyma rs. 3 nagrody. Włodzimierska № 10, mieszkania 5. 15300

Wyżeł ponter, jasno-żółty, cokolwiek upadał na prawą tylną nogę, z czarną obrożą, w dniu 4 b. m. zaginął. Uprasza się o odprowadzenie tego psa na ulicę Długą № 17, do p. Prażmowskiego za nagrodą. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągnięty zostanie. 15327

Rs. 3 za odprowadzenie zaginionego pieska białego, małego pinczerka, uszka żółtawe, na ulicę Gołębią № 15, 3-e piętro, mieszkania № 10, do p. Balińskiego. 15282

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 26 Сентября (8 Октября) 1884 г
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcii Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner